

25 - lecie Ludowego Wojska Polskiego

Wręczenie nominacji i odznaczeń

Podniosła uroczystość w Belwederze z udziałem kierownictwa partii i rządu

10 bm. odbyła się w Belwederze uroczystość wręczenia aktów nominacyjnych generałom WP mianowanym uchwałą Rady Państwa na pierwsze oraz kolejne wyższe stopnie generalskie i dekoracji orderami i odznaczeniami państwowymi 89 generałów, oficerów, chorążych i podoficerów WP.

W uroczystości udział wzięli członkowie kierownictwa partyjnego i państwowego: Władysław Gomułka, Marian Spychalski, Józef Cyrankiewicz, Ignacy Loga-Sowiński, Zenon Kliszko, Ryszard Strzelecki, Piotr Jaroszewicz, Mieczysław Moczar, Bolesław Podedworny, Julian Horodecki oraz min. Kazimierz Swiatała, szef kancelarii Rady Państwa Edmund Boratyński, dyrektor Gabinetu Przewodniczącego Rady Państwa Franciszek Nowak.

Do zgromadzonych przemówił i złożył im gratulacje przewodniczący Rady Państwa — Marszałek Polski Marian Spychalski.

Następnie przewodniczący Rady Państwa wręcza akty nominacyjne. Pierwsi otrzymują je mianowani na stopień generała broni: minister obrony narodowej Wojciech Jaruzelski i wiceminister ON Grzegorz Korczyński. Rozlega się żołnierska odpowiedź: „Ku chwale ojczyzny”.

Przewodniczący Rady Państwa powiedział, że partia i władza ludowa dając w ramach obchodów 25-lecia LWP wyraz uznania dla dorobku naszych żołnierzy w dziedzinie obronności, w tym dla dorobku kadry dowodzącej sił zbrojnych, podkreśla to między innymi przez nadanie odznaczeń i mianowań na wyższe stopnie wojskowe. Z tej okazji, zgodnie z ustalonym w Polsce Ludowej zwyczajem, członkowie kierownictwa politycznego i państwowego naszego kraju spotykają się w Belwederze z kierowniczą kadra naszych sił zbrojnych, z wybranymi jej reprezentantami.

M. Spychalski wyraził głębokie przekonanie, że tak jak przed 25 laty w bitwie pod Lenino, w bojach z okupantem hitlerowskim, a potem w walce o umocnienie władzy ludowej żołnierze nasz czynnie wypełniali swój patriotyczny, nieodczuwalny od internacjonalistycznego, obowiązek, tak i dziś w czasach naruszenia pokoju przez imperializm, podważania status quo w Europie przez państwo bońskie — nasze wojsko w bratnim współdziałaniu z żołnierzami radzieckimi i innymi żołnierzami zjednoczonych sił zbrojnych socjalizmu będzie zawsze niezawodną siłą w obronie dorobku i twórczego, socjalistycznego trudu naszego i socjalistycznych narodów. Marksistowsko-leninowska partia polskich mas pracujących — stwierdził Marian Spychalski — uczyła nas w przeszłości jak zwyciężać mamy, uczyła i uczy nas obecnie jak używać kławał powrodoenie w budownictwie socjalizmu i umacniać bezpieczeństwo Ojczyzny.

W dniach obchodów 25-lecia Wojska Polskiego — powiedział w zakończeniu Marian Spychalski — kierownictwo polityczne i państwo we Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, głęboko przekonane, że nasi żołnierze nigdy nie zawiodą sprawy najwyższego dobra każdego Polaka: bezpieczeństwa naszej Ludowej Ojczyzny, przekazuje na ręce obecnych tu dowódców szeregów

nie odpowiedzialnych za nasze ludowe siły zbrojne — najlepsze życzenia powodzenia w służbie, w życiu codziennym, w wypełnianiu szlachetnych obowiązków dla dobra Polski i socjalizmu.

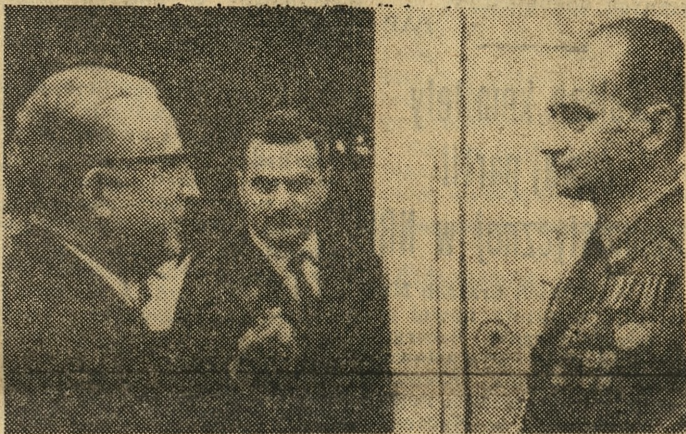
Rozpoczyna się dekoracja orderami i odznaczeniami państwowymi przyznanymi przez Radę Państwa z okazji 25-lecia WP. Ordery i odznaczenia państwowe wręcają: I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, przewodniczący Rady Państwa Marian Spychalski i prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, którzy składają odznaczonym życzenia i gratulacje.

W imieniu mianowanych i odznaczonych dziękuje minister obrony narodowej gen. broni Wojciech Jaruzelski.

W czasie spotkania, jakie miało następnie miejsce w salach Belwederu, zabrał głos Władysław Gomułka. (Przemówienie zamieszczamy na str. 2) (PAP)

M. Spychalski wręcza nominację na generała broni ministrowi W. Jaruzelskiemu.

CAF — Uchymiak — telefono



Stan wyjątkowy w Sajgonie

Wykrycie spisku wyższych oficerów przeciwko rządowi Vaan Thieu

Jak donosi Agencja France Presse w Sajgonie podano do wiadomości o wykryciu spisku przeciwko rządowi reżimowego prezydenta Vaan Thieu. We wtorek w Sajgonie zarządzone ostre pogotowie stawiając na nogi całą policję sajgońską oraz wojsko. Wszystkie gmachy rządowe zostały obstawione przez oddziały reżimowe.

Jak wynika z napływających informacji, zamach był przygotowywany przez wielu wyższych oficerów. Dotychczas nie ujawniono nazwisk osób biorących udział w zamachu. Według dobrze poinformowanych źródeł jednym z uczestników spisku miał być gen. Nguyen Hang Khang dowódca dywizji sajgońskich „marines”, która brała udział w walkach pod Tay Ninh. Niektórym jednostkom tej dywizji władze reżimowe zarzuciły nieposłuszeństwo oraz brak dyscypliny. Marionetkowy prezydent Thieu odwołał poprzednio dwóch wyższych oficerów ze sztabu Khanga.

Według dotychczasowych pogłosków które oficjalnie nie zostały potwierdzone autorami zamachu stanu mieli być katolicy i członkowie dawnej partii „Cam Lao” która została utworzona przez Dinh Nhu brata byłego szefa reżimu sajgońskiego, Dinh Diema. Wielu członków dawnej partii zostało aresztowanych przez policję reżimową.

Niektóre źródła podają, że zamach związany jest z powrotem z emigracji Van Minha który, jak wiadomo, posiada licznych zwolenników wśród kaodystów, sekty religijnej znajdującej się obecnie w opozycji wobec obecnego reżimu.

W nocy z środy na czwartek pałac prezydencki w Sajgonie został obstawiony dużą ilością samochodów pancernych i policyjnych „jeepów”. Wojsko otoczyło również Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Po całym mieście krąży wozy patrolowe. Stan wyjątkowy trwa. PAP



POZNAN
PIĄTEK
11
PAŹDZIERNIK
1968

Wydanie A
Nr 242 (7668)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Nie zawiodę Ciebie Ojczyzno!

Uroczyste ślubowanie oficerów LWP na Placu Zwycięstwa w Warszawie

Na Placu Zwycięstwa w Warszawie odbyła się w czwartek jedna z centralnych imprez obchodów 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego — ślubowanie najmłodszych oficerów naszych sił zbrojnych, absolwentów wyższych szkół oraz słuchaczy akademii wojskowych. Ta tradycyjna już uroczystość, organizowana od kilku lat z okazji święta naszego wojska miała w br. — jubileuszowym roku LWP — szczególnie uroczysty charakter.

Zapada wieczorny zmrok, za palają się różnokolorowe światła reflektorów. Blaskiem ognia jaśnieją dziesiątki pochodni. Światło wydobywa odświeżoną dekorację placu. Na gmachu Teatru Wielkiego — biało-czerwona flaga. Niżej — wiel-

ki biały orzeł na czerwonym tle. Na froncie jednego z budynków napis: „Nigdy nie zawiodę Ciebie Ojczyzno”.

Na placu zwarte kolumny młodych oficerów — przyszłych dowódców naszych sił zbrojnych. Ubrani są w galowe mundury, między zielonymi wojsk lądowych — granatowe marynarzy i stalowe lotników; w świetle reflektorów lśni metal hełmów. Na lewym skrzydle — kompania honorowa WP z poczm sztandarowym.

Jest godz. 18.00, na trybunie honorowej zajmują miejsce członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych: Marian Spychalski, Stefan Jędrzejowski, Zenon Kliszko, Ignacy Loga-Sowiński, Ryszard Strzelecki, Piotr Jaroszewicz, Mieczysław Moczar, Bolesław Podedworny, Józef Ozga-Michalski, Kazimierz Banach, Jan Karol Wende, Zenon Nowak, Stefan Ignar, gospodarze miasta i województwa.

Fanfarzyści grają sygnał honorowy prezentując broń, absolwenci uczelni wojskowych zastępują w postawie „baczność”.

Rozlegają się dźwięki hymnu narodowego.

Minister obrony narodowej gen. broni Wojciech Jaruzelski przyjmuje raport od gen. dyw.

Odnaczenia dla weteranów radzieckich

10 bm. odbyła się uroczysta dekoracja odznaczeniami i odznakami wojskowymi przebywających w Polsce weteranów radzieckich — byłych dowódców w Ludowym Wojsku Polskim i oddziałach partyzanckich w latach minionej wojny. Aktu dekoracji dokonał minister obrony narodowej gen. broni Wojciech Jaruzelski.

W imieniu odznaczonych przemawiał: gen. dyw. Nikołaj Woliwaczin, gen. dyw. Bolesław Kieniewicz i gen. płk Siergiej Bielczenko. (PAP)

Prenumerata „Głosu” dla instytucji tylko do 25 listopada

Zawiadamiamy, że przyjmowanie zamówień na prenumeratę poza-pocztową „Głosu Wielkopolskiego” na rok 1969 (dotyczy zakładu pracy, instytucji i organizacji politycznych) zostanie zakończone 25 listopada br.

Ponadto poczynając od 1969 roku, abonować dzienniki i czasopisma w prenumeracie poza-pocztowej można wyłącznie na okres całego roku.

Zobowiązanie SFBS i I

w Poznaniu

„Cały naród swojej młodzieży”

Jak nas informuje Wojewódzki Komitet SFBS i I ludność województwa poznańskiego ze szczególną ofiarnością realizuje hasło Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu „Cały naród swojej młodzieży”.

Widomym dowodem są coraz pomyślniejsze osiągnięcia zbiorowe na budownictwo szkolne oraz rozwój czynów społecznych na rzecz oświaty.

Komitety Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów województwa poznańskiego pragną wyrazić swoje uśmiechnięte kraje ojczyste oraz przywiązanie do partii jako kierowniczej siły naszego narodu, zobowiązują się dla uczczenia V Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wykonać roczny plan zbiórki w wysokości 103.335 tys. zł do 1 listopada oraz do 31 grudnia znacznie przekroczyć zamierzenia zbiorowe na bieżący rok. (na)

Korespondencja PAP z Czechosłowacją

Narady aktywu KPCz poświęcone postanowieniom moskiewskim

Kontrowersyjne oświadczenie grupy słowackich ekonomistów

Dzienniki praskie w dniu 10 bm. zwracają wiele uwagi na środowowe wystąpienie Władysława Gomułki w Katowicach, a zwłaszcza na tę część wystąpienia, która była poświęcona Czechosłowacji, oraz gotowości otwartości z towarzyszami czechosłowackimi. Specjalnie wiele uwagi tej sprawie poświęcił dziennik „Młoda Fronta”.

Jak się zdaje, po posiedzeniu Prezydium KC KPCz, które aprobowало wyniki rozmów moskiewskich z dnia 3 i 4 bm., całą Czechosłowację obejmą narady aktywu partyjnego poświęcone problemowi wynikającym z postanowień przyjętych na ostatnim spotkaniu moskiewskim oraz przygotowaniu do posiedzenia plenarnego Komitetu Centralnego. Jak już donosiliśmy, narada taka obejmująca sekretarzy komitetów wojewódzkich, komitetów miejskich KPCz i KP Słowacji odbyła się w Pradze.

10 bm. prez. L. Svoboda w towarzystwie premiera Czerwina i przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego — J. Smrkovskiego zwiedził fabrykę samochodów w Młade Boleslaw. W czasie zaimprovizowanego wiecu L. Svoboda, O. Czernik i J. Smrkowski wystąpili z krótkimi przemówieniami.

Na specjalnej konferencji prasowej przedstawiciele Czeskiej Rady Narodowej poinformowali dziennikarzy o wynikach działalności tego organu. Warto tu dodać, że według doniesień prasowych, w dalszym ciągu najczęstszym tematem poruszanym w dyskusjach na temat systemu federalnego pozostaje sprawa statusu Morawy i Śląska. Mimo autorytatywnego odrzucenia propozycji stworzenia federacji trójdzielnej, a więc obejmującej obok Czech i Słowacji także republikę Morawy i Śląska, sprawa ta w dalszym ciągu powraca w listach do instancji partyjnych, państwowych jak i do redakcji.

Przed kilku tygodniami donosiliśmy o oświadczeniu grupy ekonomistów występujących w obronie O. Szika. Jak wiadomo, ekonomista ten i polityk przebywa obecnie na terenie Jugosławii, a jego koncepcje były wielokrotnie krytykowane przez ekonomistów z wielu krajów socjalistycznych. Obecnie na łamach bratysławskiego „Nového Slova” pojawiło się oświadczenie tym razem ekonomistów słowackich, którzy występują w obronie koncepcji O. Szika w dziedzinie nowego modelu zarządzania. Do oświadczeń tych nawiązała również pracownica katedry ekonomii politycznej Politechniki w Koszycach, uważając, że obrona koncepcji O. Szika jest uzasadniona, że się z nią solidaryzują i że nie uważają, by poglądy O. Szika można oceniać jako próbę nawrotu do kapitalizmu.

Dzisiaj powiat międzychodzki

Program Jedności Działania

— to tytuł cyklu kolejnych publikacji omawiających realizację programów wyborczych FJN powiatów, miast wydzielonych w Wielkopolsce i dzielnice Poznania. Konfrontując programy z rzeczywistością, staramy się przedstawić dotychczasowy dorobek poszczególnych regionów i miast w bieżącej kadencji Sejmu i rad narodowych.

Dzisiaj stronę 4 poświęcamy w całości powiatowi międzychodzkiemu.

Spotkanie władz CRZZ i ZHP

Członkowie sekretariatu CRZZ z członkiem Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącym CRZZ — Ignacym Loga-Sowińskim spotkali się w czwartek z kierownictwem Związku Harcerstwa Polskiego.

Naczelnik ZHP — Wiktor Kinecki zaprosił przewodniczącego CRZZ do udziału w IV zjeździe ZHP oraz poinformował kierownictwo Centralnej Rady o przebiegu przygotowań do zjazdu.

I. Loga — Sowiński i członkowie kierownictwa CRZZ żywo interesowali się zamierzeniami ZHP dotyczącymi rozszerzenia działalności ideowo-wychowawczej oraz problemami, które aktualnie rozwiązują władze naczelne harcerstwa. Zapewniono, że ZHP może liczyć na dalszą pomoc ruchu zawodowego.

PAP

Z piosenką
żołnierską
po Wielkopolsce

W niedzielę
22 koncert
w Gnieźnie

W niedzielę o godz. 16 w sali gnieźnieńskiego Teatru im. A. Fredry odbędzie się 22 koncert z cyklu „Żołnierska piosenka po Wielkopolsce”, organizowanego przez redakcję „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”.

WOJEWÓDZKA KOMISJA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH. Koncerty poświęcone są 25-leciu Ludowego Wojska Polskiego, a wykonuje je zespół kameralny „SZPAKI” pod dyr. Wiesława Kisera.

Tym razem data koncertu zbiega się z Dniem Wojska Polskiego — 25 rocznicą bitwy pod Lenino. Słuchaczami jego będą żołnierze jednostki OTK znani ze swego zaangażowania w czynach społecznych. (jk)

Katowickie przemówienie W. Gomułki w prasie radzieckiej

Wszystkie czwartkowe dni niki moskiewskie opublikowały za Agencją TASS omówienie wystąpienia Władysława Gomułki na przedjazdownej konferencji partyjnej w Katowicach.

Najszerzej zrelacjonowane zostały te fragmenty przemówienia I sekretarza KC PZPR, które dotyczą zastrzeżenia się walki ideologicznej między socjalizmem a kapitalizmem i zwiększonej w związku z tym roli pracy politycznej i ideologicznej, rozwoju sytuacji w Czechosłowacji i stosunków między PZPR a KPCZ, oraz uciśnienia kierowniczej roli partii w społeczeństwie.

PAP

Ślubowanie oficerów WP na Placu Zwycięstwa w stolicy

Dokończenie ze str. 1

powierzonych wam funkcji, w tych samych szeregach, w których zdobywaliście pierwszy stopień oficerski, stajecie tu, w Warszawie, w niezłomnej stolicy bohaterstwa, wczoraj okaleczonego głęboko, a dziś rozwijającego się we wszechstronnie kraju. Stajecie, by złożyć uroczyste oficerskie ślubowanie.

Jestecie kolejnym zastępem młodych oficerów, powołanych by żywy organizm naszego ludowego, obchodzącego swoje 25-lecie wojska był zawsze sprawny, zawsze gotów do działania, gotów do obrony socjalistycznej ojczyzny.

Tradycyjnie, co roku wypowiadane tu słowa: „Nie zawiodę cie-

Żołnierze LWP przebywający w CSRS obchodzą swoje święto

W poczuciu dobrze wypełnionego obowiązku żołnierza-patrioty i internacjonalisty obchodzili 25-lecie ludowego Wojska Polskiego żołnierze naszych jednostek stacjonujących czasowo w Czechosłowacji. W polowych warunkach i w odmiennym niż zwykle otoczeniu, żołnierze polscy święcili ten dzień na uroczystości, która odbyła się w zgrupowaniu jednostek polskich. Przybyli na nią delegacja jednostek z pocztami sztandaru wojny.

Dowódca polskich jednostek udekorował najbardziej wyróżniających się w służbie oficerów i żołnierzy wysokimi odznaczeniami państwowymi przyznawanymi im przez Radę Państwa.

Przemówienie okolicznościowe do żołnierzy wygłosił: dowódca polskich jednostek, przedstawiciel Armii Radzieckiej i Armii Czechosłowackiej oraz sekretarz KW PZPR z Wrocławia — Ryszard Rafajłowicz. Wszyscy mówcy przekazali żołnierzom polskim serdeczne pozdrowienia z okazji 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego i podziękowania za ich postawę i wzorowe wykonywanie trudnych i odpowiedzialnych zadań w obronie zdobyczy narodów państw wspólnoty socjalistycznej. (PAP)

Rozmowy Wilson — Smith

W czwartek rano na pokładzie krążownika „Fearless” odbyła się pierwsza rozmowa Wilsona z Smithem z udziałem delegacji obu stron w pełnym składzie. Poprzedniego wieczoru Wilson i Smith rozmawiali przez pół godziny sam na sam, a potem przez 70 minut w obecności swych doradców. Omawiano jednak — jak wyjaśniają poinformowane koła — głównie sprawy proceduralne w związku z rozpoczętymi się oficjalnymi pertraktacjami.

Po przybyciu z Salisbury Smith wyraził pogląd, że obecne spotkanie jest przypuszczeniem ostatnią szansą usunięcia rozbieżności na temat niepodległości Rodezji. Oświadczył on z góry, że nie zaakceptuje brytyjskiego warunku, iż ewentualnie osiągnięte porozumienie musi być możliwe do przejęcia przez wszystkich bez wyjątku mieszkańców Rodezji. (PAP)

Siła Wojska Polskiego wypływa z jego więzi z narodem

Przemówienie W. Gomułki na uroczystości w Belwederze

25-lecie Ludowego WP jest ważną rocznicą historyczną — stwierdził I sekretarz KC PZPR — Ludowe WP ukształtowało się z nurtu partyzanckiej walki w kraju i nurtu zbrojnego, który przy pomocy Związku Radzieckiego powstał na jego terytorium. U podstaw odrodzenia Polski — usunięcia okupanta z naszej ziemi, pokonania Niemiec hitlerowskich, zbudowania Ludowej Ojczyzny leży przede wszystkim walka narodu, wysiłki zbrojny jego żołnierza, który ofiarnie przelał krew za wyzwolenie kraju z hitlerowskiej niewoli.

Trzeba jednocześnie zawsze pamiętać o tym, że u źródła

powstania WP leży myśl polityczna partii, myśl, która zawsze wywodziła się z zasad marksizmu-leninizmu. Myśl polityczna, która wypracowała słuszny program dla narodu polskiego, dla jego niepodległości, wolności i społecznego wyzwolenia. Zarówno u podstaw zbrojnego nurtu w kraju, jak i w Związku Radzieckim leżała myśl polityczna polskich komunistów.

W. Gomułka scharakteryzował rolę sił zbrojnych w państwie socjalistycznym stwierdzając, że Ludowe WP stanowi integralną część składową naszego socjalistycznego państwa i służy ludowi pracującemu. Rozwijając te myśli I sekretarz KC PZPR podkreślił ogromne znaczenie wojska również dziś. Bez niego — powiedział — nie tylko nie mogłoby powstać nasze państwo. Również dziś nie moglibyśmy zajmować tego miejsca na arenie światowej, jakie zajmujemy; nie moglibyśmy wnieść tego wkładu, jaki wnosimy do umocnienia pozycji socjalizmu w układzie sił między nim a imperializmem. Ostatnio — przypomniał — w całości — przemocą podkreślenia naszej zdecydowanej woli obrony ukształtowanego po II wojnie światowej układu sił poprzez wprowadzenie naszych wojsk do Czechosłowacji.

I sekretarz KC PZPR powiedział dalej, że siła Wojska Polskiego wypływa z jego związku z ludem, więzi z narodem. Ale siła Wojska Polskiego — stwierdził — wypływa również z jego świadomości, głębokiej dyscypliny. Kierownikiem Wojska Polskiego jest partia, jej kierownictwo, władza ludowa, rząd. Wojsko Polskie musi być zawsze gotowe do wypełnienia każdego ich rozkazu.

Mówca nawiązał do wysuwanych niekiedy za granicą zarzutów, że rzekomo dramatyzujemy sytuację, wysuwamy nie istniejące niebezpieczeństwa i że jakoby nie do powiedzenia to rzeczywistości. Tak nie jest — oświadczył — żyjemy w świecie podzielonym na dwa systemy społeczne, w którym toczy się walka. Toczy się ona przy pomocy różnych środków; mówca przypomniał tu liczne wojny lokalne i interwencje imperialistyczne, jakie miały miejsce od zakończenia II wojny światowej. Walka toczy się również w sferze ideologicznej — kontynuował — nasila się ona, co widzimy na przykładzie Czechosłowacji. W tej walce dwóch systemów nie kapitalizm, nie imperializm ma przed sobą perspektywę zwycięstwa, ale my, komuniści, nasz socjalistyczny system.

Dla kształtowania tej perspektywy musimy rozporządzać siłą nie mniejszą niż nasz przeciwnik. Musimy działać wspólnie, jednolicie w obozie

W Bonn obrady przedstawicieli NATO

W czwartek rozpoczęła się w Bonn dwudniowa konferencja ministrów obrony państw NATO. Jej tematem ma być ustalenie zasad ewentualnego użycia broni nuklearnej „w razie konfliktu w Europie”. W konferencji, odbywającej się w ramach tzw. planowania nuklearnego, uczestniczą ministrowie obrony i szefowie sztabów generalnych ze Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii, Włoch, Belgii, Danii i NRF oraz grecki minister spraw zagranicznych, Pipinelis.

Według informacji zachodniemieckiej agencji prasowej DPA, ministrom przedłożono cztery opracowania, omawiające sprawę stosowania broni nuklearnej w „najrozmaitszych sytuacjach konfliktowych”. Studium opracowane przez NRF omawia sprawę użycia broni atomowej „na polu bitwy”, studium brytyjskie dotyczy możliwości użycia tej broni na obszarach morskich, amerykańskie przewiduje ewentualność użycia broni atomowej jako „demonstracji wojaskowej”, a studium środkonimorskich krajów NATO zastanawia się nad metodami jej użycia do celów „czysto obronnych” (obrona przeciwlotnicza, miny atomowe).

Korespondent agencji prasowej ADN w Bonn podkreśla wymowę faktu, że narada zebrała się właśnie w stolicy NRF. Ma ona w szczególności ustosunkować się do zachodniemieckich żądań w sprawie terminów i celów ewentualnego użycia taktycznej broni atomowej. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Michał Łuczak.

państw socjalistycznych; nasze siły polityczne i militarne muszą być zjednoczone. Realizujemy to. Musimy wnieść nasz własny wkład w tę walkę — poprzez rozbudowę sił materialnych i ekonomicznych kraju, poprzez moralno-polityczną jedność narodu, jak również poprzez wielką zwarłość, dyscyplinę wojska, podnoszenie jego zdolności bojowej, co jest jednym z czynników rozstrzygających losy historii.

W. Gomułka wyraził głębokie przekonanie, że ludowe Wojsko Polskie zawsze wypełni z honorem zadania, jakie postawią przed nim partia i władza ludowa. (PAP)

Muzeum Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

15 października w rocznicę walk pod Lenino otwarte zostanie w tej wiosce muzeum Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Zakończono już wznoszenie specjalnego budynku, który kształtem przypomina żołnierski hełm. Gmach o średnicy 34 m zbudowano z żelazobetonu, aluminium i szkła. Wewnątrz zorganizowana będzie specjalna ekspozycja zawierająca m. in. ponad 300 autentycznych dokumentów.

PAP

Dalsze komitety nowej partii komunistycznej w NRF

We wszystkich krajach NRF powstają komitety nowej partii komunistycznej. Szczególnie pomyślnie wystartowała Niemiecka Partia Komunistyczna w robotniczym Zagłębiu Ruhry oraz w Nadrenii-Westfalii. Komitety tej partii powstają nie tylko w poszczególnych miastach i okęgach ale także w fabrykach. Utworzono tutaj już 49 komitetów miejskich i terenowych oraz wiele komitetów fabrycznych. Przywódcy nowej partii liczą, że w Zagłębiu Ruhry klasa robotnicza udzieli partii szerokiego poparcia zarówno w wyborach krajowych jak i w zapowiedzianych na przyszły rok w wyborach powszechnych do Bundestagu. (PAP)

NRF odmówiła podpisania nowego układu handlowego z Jugosławią

W Belgradzie został podpisany 9. 10. br. protokół podsumowujący rozmowy między delegacjami gospodarczymi Jugosławii i NRF, które od szeregu dni toczyły się w Belgradzie. Rozmowy te były kontynuacją prowadzonych na początku br. w Bonn rokowań na temat podpisania nowego układu handlowego między obu państwami.

Podpisany 9 bm. protokół i nowa lista towarów przewidują zwiększenie wzajemnych obrotów zwłaszcza jugosłowiańskiego eksportu artykułów rolnych, włókien i odzieżowych.

W czasie rozmów poruszano także zagadnienia transportu i uzgodniono, że sprawę tę powinny omówić osobne delegacje.

Tak więc w wyniku dziewięciodniowych rozmów i po wielomiesięcznej przerwie strona jugosłowiańska nie osiągnęła celu, który sobie stawiała jeszcze w początkach roku — doprowadzenie do podpisania nowego układu handlowego z NRF, który zastąpiłby obowiązujący dotychczas układ z 1952 roku.

NRF odmówiła podpisania nowego układu, powołując się na fakt, że wkrótce rozpoczynają się w Brukseli rozmowy między Jugosławią a komisją wykonawczą Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, i że nowy układ — jeśli uwzględniłby postulaty jugosłowiańskie zwłaszcza w zakresie importu przez NRF jugosłowiańskich artykułów rolnych — stałby się obciążeniem dla obu państw.

Byłby złamaniem solidarności krajów Wspólnoty Rynku.

Zapewnienia, dotyczące wzrostu NRF-owskiego importu artykułów rolnych, włókien i odzieżowych, pozostały martwą literą, jeśli zostanie utrzymany system opłat wyrównawczych i cel ochronnych w obecnej wysokości. Opłaty te i cła, aby zachować możliwość zbytu na rynku NRF, zmuszają producentów jugosłowiańskich do obniżenia cen do granicy ich opłacalności, a czasami i niżej. Z drugiej strony eksport do NRF jest dla Jugosławii koniecznością, gdyż wysocy niepożądany bilans handlowy nie jest wyrównywany przez wpływy z turystyki zachodniemieckiej i wpłaty jugosłowiańskich robotników przebywających w NRF.

PAP

Przeciwko werbunkowi fachowców za granicę

Przewodniczący Zjednoczonego Przedsiębiorstwa Stoczniowego w Splicie, D. Krstulovic, skierował list otwarty do wszystkich organizacji społeczno-politycznych w Chorwacji protestujący przeciwko niedopuszczalnej praktyce werbowania fachowców zatrudnionych w stoczniach jugosłowiańskich do pracy za granicą. Werbunkiem takim zajmują się przede wszystkim przedsiębiorstwa „Tehnomont” w Puli oraz „Industromont” i „Jugomont” w Zagrzebiu. W ciągu paru miesięcy zwerbowano w stoczniach Splicy i Puli 220 wysoko wykwalifikowanych fachowców, których brak odczuwają te zakłady, do pracy za granicą.

List otwarty przewodniczącego Zjednoczonego Przedsiębiorstwa nie podaje, do jakiego kraju wyjechali zwerbowani fachowcy, ale prawdopodobnie chodzi o NRF.

PAP

Ustawa, która zmieni oblicze szkolnictwa wyższego

Przed kilku dniami, do laski marszałkowskiej wpłynął projekt nowej ustawy, która ma wprowadzić zmiany w dotychczasowej ustawie o szkolnictwie wyższym. W związku z tym, komentator PAP pisze:

— Na forum Sejmu odbędzie się wkrótce debata nad nową ustawą o szkolnictwie wyższym. „Nowa ustawa” — to termin użyty w tym wypadku świadomie, choć zapewne prawnikom wyda się on niezbyt precyzyjny. W istocie rzeczy chodzi tu bowiem o przedstawię projekt ustawy, zmieniającej częściowo dotychczasowy akt prawny z listopada 1958 r., regulujący całokształt zagadnień dotyczących szkolnictwa akademickiego.

Na czoło zagadnień, które ulegną zmianie dzięki nowym przepisom, wysuwa się bez wątpienia problem usprawnienia zarządzania szkołą wyższą. Chodzi tu zatem o te sprawy, które w tak dotkliwy sposób dały o sobie znać w marcu br. W myśl dotychczasowych przepisów rektor wybierany był na okres 3 lat spośród grona profesorów uczelni. Nowy akt prawny przewiduje natomiast, że kierownictwo stanowiska w szkole wyższej obsadzone będą przez władze zwierzchnie, w trybie powołania na czas określony. Rektora i prorektorów ma więc powoływać Minister Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, zaś dziekanów — rektor za zgodą ministra.

Jednocześnie rozbudowę mają ulec organy kolegialne, współdziałające z rektorem i dziekanami w bieżącym kierowaniu szkołą. Istotnym nowum jest wprowadzenie do nich przedstawicieli organizacji partyjnej, związkowej i organizacji młodzieżowych.

Inny problem mocno zaakcentowany w nowych przepisach — to taka zmiana polityki kadrowej szkolnictwa wyższego, aby była ona zgodna z interesami socjalistycznego państwa i stwarzała dogodniejsze warunki awansu młodej kadry. Przede wszystkim więc modyfikacji ulegną kryteria oceny kadry naukowej. Już nie tylko sam dorobek na ukowy, ale również osiągnięcia w pracy dydaktycznej i wychowawczej, ogólna postawa i ideowe zaangażowanie — będą decydować o awansie pracowników naukowego.

Trzecia wreszcie grupa przepisów nowej ustawy, akcentuje mocno podniesienie roli wychowawczej szkół wyższych w kształtowaniu naukowego światopoglądu i zaangażowanych postaw ideowo-moralnych młodzieży i kadry naukowej. Zapewnia również kierowniczą rolę partii w życiu uczelni.

Realizując zasadę „nic o nas bez nas” — uznano, że na przebieg całego procesu dydaktyczno-wychowawczego w uczelni muszą mieć wpływ także sami studenci. Wprowadzenie w tym względzie przepisów ma fundamentalne znaczenie wychowawcze i polityczne. Zwiększają one samorządność i

współodpowiedzialność młodzieży za wyniki nauczania i wychowania oraz sprawy bytowe. (PAP)

„Gaudeamus” na Akademii Medycznej

W poznańskim Akademii Medycznej inaugurację nowego roku akademickiego otworzył wczoraj prorektor, prof. dr E. Pawełczyk, witając przybyłych przedstawicieli władz partyjnych i miejskich, pozostałych uczelni Poznania oraz studentów i ich rodzin.

Prof. Pawełczyk przypomniał o tym, iż w ostatnich latach nastąpiła na uczelni wyraźna poprawa w zakresie wykonywania zadań ideologiczno-wychowawczych.

W imieniu poznańskich władz partyjnych przemawiał do młodzieży sekretarz KW PZPR J. Gawrysiak, życząc jej sukcesów w wykonywaniu nowych zadań, jakie Partia przed nią obecnie stawia.

Nagrody indywidualne Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej I stopnia przyznano: prof. dr. E. Pawełczykowi, doc. dr. T. Stasińskiemu, prof. dr. O. Szczepieskiemu, prof. dr. M. Tuleckiemu i prof. dr. A. Zakrzewskiemu.

Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane nr. 2 ufundowało dla 11 studentów wyróżniających się w pracy społecznej przy budowie Szpitala Klinicznego nr. 5 wartościowe upominki. Dla studentów, którzy uzyskali w ub. roku nauki bardzo dobre wyniki uczelnia przeznaczyła nagrody w ogólnej sumie 23 750 zł. Włodźkowie władze odznaczyły Honorową Odznaką za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego: prof. dr. W. Michalewicza, doc. dr. M. Gemickiego i doc. dr. R. Górala, zaś władze miejskie przyznały Honorową Odznakę m. Poznania doc. dr. H. Karoń, dr. A. Pilawskiemu, doc. dr. W. Jurczykowskiemu i doc. dr. S. Mackiewiczowi. (wch)

Studenci - Ojczyźnie

Na podium wkraczają pocztą sztandarową, rozbrzmiewa hymn narodowy. Przewodniczący RO ZSP Eugeniusz Mielcarek wita koleżanki i kolegów, którzy w tym roku weszli do studenckiej rodziny rozpoczynając naukę na poznańskich wyższych uczelniach. Mówi o czekających ich obowiązkach, o wszechstronnej działalności organizacji młodzieżowych, z którymi będą się stykać na każdym kroku przez cały okres studiów.

Wymowną ilustrację roli, jaką organizacje te pełnią wśród studiujących młodzieży, stanowił melunek o realizacji ZSP-owskiego czynu „Ojczyźnie i partii” złożony na ręce sekretarza KW PZPR Jerzego Gawrysiaka.

10 000 godzin pracy przy budowie ogrodu zoologicznego, 900 w Parku Przyjaźni, 450 na stadionie AZS, 47 000 na budowie obiektów uczelnianych, obozów naukowych — to tylko niektóre z licznych czynów, które studenci w tym roku wykonali. W tym roku weszli do studenckiej rodziny rozpoczynając naukę na poznańskich wyższych uczelniach. Mówi o czekających ich obowiązkach, o wszechstronnej działalności organizacji młodzieżowych, z którymi będą się stykać na każdym kroku przez cały okres studiów.

Wymowną ilustrację roli, jaką organizacje te pełnią wśród studiujących młodzieży, stanowił melunek o realizacji ZSP-owskiego czynu „Ojczyźnie i partii” złożony na ręce sekretarza KW PZPR Jerzego Gawrysiaka.

10 000 godzin pracy przy budowie ogrodu zoologicznego, 900 w Parku Przyjaźni, 450 na stadionie AZS, 47 000 na budowie obiektów uczelnianych, obozów naukowych — to tylko niektóre z licznych czynów, które studenci w tym roku wykonali. W tym roku weszli do studenckiej rodziny rozpoczynając naukę na poznańskich wyższych uczelniach. Mówi o czekających ich obowiązkach, o wszechstronnej działalności organizacji młodzieżowych, z którymi będą się stykać na każdym kroku przez cały okres studiów.

Wymowną ilustrację roli, jaką organizacje te pełnią wśród studiujących młodzieży, stanowił melunek o realizacji ZSP-owskiego czynu „Ojczyźnie i partii” złożony na ręce sekretarza KW PZPR Jerzego Gawrysiaka.

W imieniu Kolegium Rektorów i ogółu naukowców życzenia złożył rektor PWSSP Stanisław Teisseyre. W drugiej części wczorajszego spotkania odbył się koncert w wykonaniu studenckich zespołów. (wb)

Nagrody im. Bartosza i Bobowskiego

Jury dorocznej nagrody plastycznej im. Franciszka Bartosza i Zygmunta Bobowskiego, utworzonej dla dyplomantów uczelni artystycznych w dziedzinach malarstwa, grafiki, rzeźby i architektury — przyznało w tym roku 2 nagrody i 8 wyróżnień. Ogółem zgłoszono 33 kandydatury.

Nagrody otrzymał dyplomant Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie: w dziedzinie rzeźby — JE RZY RUDZIŃSKI za projekt pomnika pt. „Upamiętnienie walk Armii Wojska Polskiego w Puławach”, a w dziedzinie grafiki — BOŻENA SKWARA za cykl prac pt. „Wojna”.

Wśród wyróżnionych znajduje się m. in. dyplomantka poznańskiej Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych MAŁGOSZATA KUNSTMAN-KOWALSKA za pracę w dziedzinie architektury wewnątrz pt. „Ośrodek wypoczynkowy” (pracownia doc. Jana Węławskiego). (o-k)

Już wydany w 1959 r. „In-formator radnego” określał powiat gostyński jako jeden z czołowych w województwie poznańskim pod względem kultury rolnej. Po-głowie zwierząt gospodarskich wynosiło wtedy (jedną z naj-większych obsad) na 100 ha — 53,9 sztuk bydła, 101 sztuk trzody chlewnej. Skupowano w powiecie około 15 tysięcy ton zbóż.

Przypominam sobie te dane, gdy teraz przeglądam notatki z powiatowej konferencji PZPR, która m. in. oceniała stan realizacji zadań bieżącej 5-latki i wytyczała zadania na jej ostatnie 2 lata. Jakież z tego pouczające porównania! Powiat gostyński, choć ma kilka zakładów przemysłowych o niemałym znaczeniu, jak nowoczesna Huta Szkła, zakłady przetwórcze owoców i warzyw w Pudliszkach, cukrownia i inne — jest jednak przede wszystkim powiatem rolniczym. W dalszym ciągu produkuje w naszym województwie w tej dziedzinie gospodarki, eksperymentuje nowe metody gospodarowania na roli i tworzy wzorce dla innych powiatów, a może nawet województw.

Ale oto dzisiejsze dane o produkcji. Obsada bydła na 100 ha wynosi prawie 80 sztuk, trzody chlewnej — 174 sztuki. W tej ostatniej liczbie mieszczą się przekroczone zadania pięcioletniej; tylko 3 sztuki bydła na 100 ha brakują do wykonania planu 5-letniego. W zadaniach na najbliższe 2 lata mówi się o osiągnięciu w skupie zbóż 25.600 ton.

Porównajmy to z liczbami przytoczonymi na wstępie, a otrzymamy obraz postępu, będący potwierdzeniem słuszności polityki rolnej naszej partii i rządu.

Powiat gostyński osiągnął najwyższy poziom nawożenia w Wielkopolsce — 180 q na hektar. Dalej nawożenie rosnąć nie może, jeśli radykalnie nie zwiększy się dawek wapna nawozowego. Inaczej nawozy będą się marnować. I jeszcze jeden problem związany z nawozami — trzeba je wysiewać we właściwych terminach i stosować właściwe dawki. Nie zawsze da się to robić, bo nawozy nie docierają do chłopów wtedy, kiedy trzeba. Chłopi zaś z kolei nie wszędzie są odpowiednio przygotowani pod względem wiedzy agrotechnicznej. A nie można się zatrzymać w podnoszeniu dawek nawozów, bowiem musimy wydobywać z gleby stale coraz więcej. Rosną przecież potrzeby społeczeństwa i powiat gostyński m. in. musi pokazać innym, ile ziemia może rodzić.

Gostyńskie produkuje dużo, ale ma też ogromne rezerwy, których wykorzystanie pozwoliłoby już teraz znacznie zwiększyć plony. Rezerwy te wyrażają się np. w dysproporcjach produkcyjnych poszczególnych gospodarstw, a także w dysproporcjach pomiędzy poszczególnymi wsiami. Wystarczy powiedzieć, że plony zbóż z jednego hektara na podobnej glebie grawitują między 10 q a 50 q. Aż połowa gostyńskich gospodarstw popelnia rażące błędy w gospodarowaniu, a jedna trzecia rolników osiąga niskie plony. Gdyby ta jedna trzecia osiągnęła przeciętny średni poziom powiatu, wtedy mieliśmyby 3,5 tys. ton ziarna dodatkowo — jak wykazał jeden z dyskutantów na powiatowej konferencji PZPR.

Gostyńskie osiąga wysokie wskaźniki produkcji rolnej, i Gostyńskie będzie nadal otrzymywało większe nakłady na tę produkcję, bowiem właśnie rejon o wysokiej kulturze rolnej są najlepszym terenem inwestowania. Tam nakłady przynoszą najszybsze i najwyższe efekty. To ważne, bo nie możemy dotąd zaspokoić zapotrzebowania społeczeństwa na wleprzwinę i inne artykuły rolne. A bez odpowiednich ilości artykułów żywnościowych wszelkie podwyżki płac nie mają zasadniczego znaczenia. O tym musimy wszyscy pamiętać. O tym muszą pamiętać rolnicy, zwłaszcza takich powiatów, jak gostyński.

Ile w tym dobrym przecież powiecie innych braków należy jeszcze usunąć! Oto eksperymentuje się metodę odbierania od rolników całej ich produkcji wprost z gospodarstwa, a także dostarczania im wszystkiego co potrzebują, jak np. nawozy sztuczne wprost na podwórko. Wiele kosztuje organizacja takiego systemu. Ale jednocześnie buduje się nowe, duże punkty skupu żywności. Albo — albo, na wszystko naraz nas nie stać. A więc koordynację zamierzeń inwestycyjnych trzeba się lepiej zająć. Trzeba przede wszystkim zaoszczędzić wiele czasu produkcyjnego rolników, którzy tracą wystając w różnych punktach skupu, w sklepach, magazynach. Powiat gostyński ma zadanie udowodnić, że potrafimy zorganizować system odbioru od rolnika jego produktów i dostarczania mu wszystkiego do domu. To jest jeden z wzorców, których oczekuje się od Gostyńskiego.

W tym celu należy stworzyć warunki, aby wszyscy od rolników począwszy — poprzez służby rolne, organizacje chłopskie, samorządy, rady narodowe, — pracowali jak najlepiej. I to jest właśnie zadanie gostyńskiej organizacji partyjnej. Być może najważniejsze.

MIECZYSLAW SKAPSKI

WIELKO POLSKA 68 V ZJAZD PZPR

Podaliśmy hasło. Widocznie nie zrozumiała go. Powtórzyłem jeszcze raz, skandując wyraźnie: „Przychodź do Ozgi po smalec”. Tym razem dziewczyna spojrzała na mnie z większym zafascynowaniem i odpowiedziała: „Poczekajcie zaraz wrócę”. Czekaliśmy. Słowa dotrzymała. Wróciła, ale nie sama lecz w towarzystwie dwóch partyzantów, uzbrojonych w nowiutkie angielskie steny, colty i dziwne trochę granaty.

Poproszono mnie do izby. Partyzanci byli ostrożni. Trzymali swoje automaty w pogotowiu. Byłem przyzwyczajony do tych sytuacji. Chodziłem już pod automatami do akowców, a nawet do naszych gwardzistów po pierwszym spotkaniu w miejscowości Skarbka koło Ostrowca jesienią 1943 r. Dlaczego miałoby ominąć mnie ta „przyjemność” z BCH koło Staszowa? Mój absolutny spokój topił szybko lody, tym bardziej, że „byłem sam i biorąc rzecz fachowo nie stanowiłem żadnego zagrożenia dla bojowej wsi Ogledów. Próbuje więc nawiązać do tematu. Bracia Stasi, bo oni to byli, Jan i Władek Majowie, trochę niecierpliwi się. Wyraźnie kogoś oczekują. Widocznie nadzieję dowódcy. Niezadługo wchodzi człowiek uzbrojony w amerykański colt i granaty. Jest średniego wzrostu. Wygląda bardzo młodo, Twarz pogodna i uśmiechnięta. Podaje hasło, słyszę odzew i wtedy przedstawiam się jako Wiślicz. On odpowiada: — Jestem Ozga.

„Mam Cię” — pomyślałem. Przecież to nazwisko było w hasle. Teraz należy rozszyfrować o jaki to „smalec” chodzi. Ogólnie, ale nie zwlekając, przedstawiam cel mojej misji. Ozga śnąc był wtajemniczony w całą sprawę.

Dla pełniejszego bezpieczeństwa wysłaliśmy w pole. Ozga wydal mi się z miejsca starym znajomym towarzyszem. Mówił z entuzjazmem o radykalizmie chłopskim w tych rejonach. Opo-wiadał o ostatnich wypadkach w terenie. Pokazywał mi naj-

12 października 1943 roku. Mglistym świtem, nad niewielką rzeczką Mięreją nieopodal wsi Lenino rozpoczął się dwudniowy bój, który na trwałe wszedł do bojowych, patriotycznych, a zarazem internacjonalistycznych tradycji ludowego Wojska Polskiego.

Tego dnia żołnierze sformowanej w gościnnej ziemi radzieckiej 1 Dywizji im. Tadeusza Kościuszki ruszyli do walki, wybijając wylom w obronie wroga. Był to ich pierwszy krok na wielkim bojowym szlaku, który wiódł przez umęczoną ziemię ojczystą aż do stolicy III Rzeszy — Berlina.

Gdy uzbrojeni w radzieckie automaty, działa i czołgi, przeszkoleni przez radzieckich instruktorów żołnierze polscy wyrabiali ogniem i żelazem drogę do kraju, w odległej geograficznie, a jakże bliskiej sercu ojczyzny toczyła się już zacięta walka. Wylatywały w powietrze mosty i transporty kolejowe, w zamachach odwetowych ginęli przedstawiciele zniechęconych władz okupacyjnych, niszczeniu ulegały garnizony niemieckie.

Polska Partia Robotnicza wezwiała naród do walki. Mnożyły się akty sabotażu i dywersji skierowanej przeciw niemieckiemu najeźdźcy, rozrastały się zielono partyzanckie garnizony. „Naród polski potrzebuje zorganizowanej, walczącej z wrogiem siły zbrojnej, aby przyspieszyć koniec wojny, przerwać pasmo wyniszczenia narodu polskiego przez bestie hitlerowskie, zdobyć wolność i niepodległość” — pisał w konspiracyjnej „Trybunie Wolności” sekretarz KC PPR Władysław Gomułka.

Pod Lenino i w Lasach Janowskich, na Przyczółku Warciecko — Magnuszewskim i w lasach Kielecczyny urzęczywistniały się słowa wielkiego programu walki zbrojnej.

Gdy w lipcu 1944 roku potężna ofensywa Armii Radzieckiej wyzwoliła pierwszy skra-

W SŁUŻBIE OJCZYZNY

wek naszej ziemi, wkraczające oddziały Armii Polskiej witali przedstawicieli drugiego ramienia ludowych sił zbrojnych — Armii Ludowej.

W lipcu 1944 roku nastąpiło też połączenie tych dwu jedno-rodnych nurtów ludowych Polskich Sił Zbrojnych w jedno ludowe Wojsko Polskie. Od tej pory wiódł już wspólny szlak bojowy, jedno zadanie operacyjne i jeden cel.

Mija ćwierć wieku od tamtych pamiętnych dni bitwy pod Lenino. Polskie siły zbrojne dobrze zasłużyły się narodowi i państwu ludowemu. Po dniach pełnych bitewnej chwały na szlaku wyzwalań ziemi ojczystych nastąpił okres odbudowy i zagospodarowywania tego, co wywalczone zostało orężem. Żołnierz polski oczyszczał kraj ze śladów wojny, brał udział w odbudowie i zagospodarowaniu naszego przemysłu i rolnictwa, czynnie uczestniczył w przeobrażeniach ustrojowych, reformie rolnej, nacjonalizacji przemysłu, w ustanawianiu aparatu władzy ludowej. W szeregach tego wojska wykrywała się nowa jedność narodowa, a nowy ustrój, wolny od wyzysku człowieka przez człowieka, znajdował w nim potężne oparcie.

Mijały lata. Kraj zacierał ślady wojny, wyrastały nowe pokolenia zrodzone już po tragicznym okresie okupacji. Je-

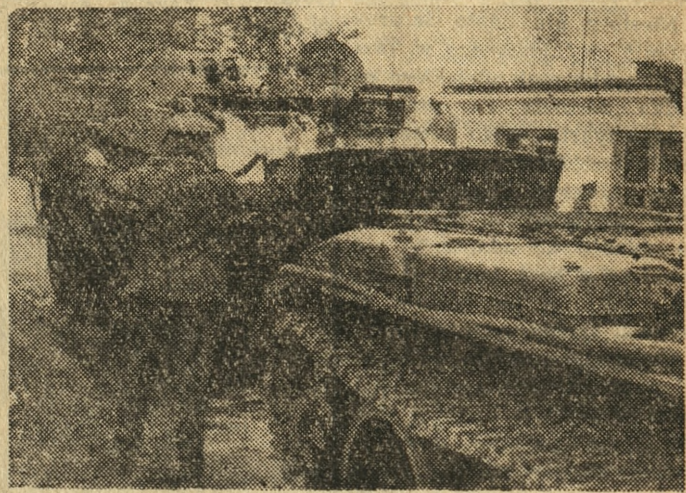
dnakże wbrew ludzkim nadziejom widma niepokoju i zarzewia nowych konfliktów wciąż złowrogim cieniem rozpościerały się nad światem. W sercu Europy, w NRF, do głosu dochodzić zaczęły te same siły, które przed wieloletnią wojną wpedziły świat w odmetę tragedii wojennej. Trzeba było zachować czujność, być gotowym do odparcia nowej agresji.

Dzięki wysiłkowi całego narodu Wojsko Polskie rozwija swą siłę, staje się armią na wskroś nowoczesną, dysponującą znakomitą sprzętem bo-

jom i świetną, wysoko kwalifikowaną kadrą. Może podjąć walkę z każdym napastnikiem, który by usiłował zakłócić pokojowe budownictwo naszego narodu.

W 25 rocznicę narodzin Ludowego Wojska Polskiego myśli nasze i uczucia zwracają się ku tym wszystkim, których trud i ofiarność stanowiły fundament siły obronnej socjalistycznej Ojczyzny, gwarancji naszej niepodległości, suwerenności i bytu państwowego. Z nią też wiążemy naszą wiarę w przyszłość Polski.

JERZY SOKOŁOWSKI



Współczesny sprzęt bojowy Ludowego Wojska Polskiego.

Fot. — T. Radecki

Literatura społeczno-polityczna

Historia i współczesność

Wznawiając naszą stałą rubrykę recenzji książek o tematyce społecznej i politycznej, zaczynamy od nowości, które, niezależnie od różnej ich formy, dają się sprowadzić do wspólnego mianownika — historii najnowszej lub nam współczesnej.

PRZED I PO MONTE CASINO — Ani okładka, ani tytuł nie odpowiadają wartościom tej książki (*). Ale przecież mimo to po kilku latach potrzebne okazało się wznowienie nakładu. Jej treścią są wspomnienia z okresu wojny i dwóch lat po niej.

Autor — doktor medycyny w mundurze żołnierza przeżył aż 2754 dniową drogę z Polski do Węgier, a stąd po internowaniu,

przez Jugosławię i Włochy, do Francji, by po jej klęsce stanąć na ziemi brytyjskiej. Wreszcie przez Brazylię, Południową Afrykę, kraje Bliskiego Wschodu w składzie pierwszych oddziałów polskich, które lądowały we Włoszech, dopiero w grudniu 1943 r. znalazł się w pobliżu frontu: tu pół roku później uczestniczył w najcięższych tam bitwach żołnierza polskiego: o Monte Cassino, nad Chiento, o Bolonię.

Książka ma charakter wspomnień nie pretendujących do analizy politycznej czy wojskowej — poruszanych kwestii. Autor pisze tylko o wydarzeniach, które sam przeżył w roli lekarza batalionu szpitala, najpierw w stopniu szeregowego z cenzurą, a w końcu porucznika. Przedstawia sprawy tak jak je wówczas widział i przeżywał: dobrze i źle.

Fabule i akcje tej książki wytyczyła historia, żywa i dramatyczna, już tym przyciąga-

ją uwagę czytelnika. Wszak kilka warstw obserwacji autorskich przewija się przez niemal wszystkie kartki książki. Z jednej strony jest to ofiarność i waleczność żołnierza polskiego, z drugiej zaś — obraz stosunków i stosunków wśród części zwłaszcza wyższych dowódców, ich konserwatyzm i wykorzystywanie sposobności do urządzania się. Wreszcie nade wszystko wyraża książka zarysowe stoniek brytyjskiej społeczności do wojska polskiego. Do symbolu urastają dwie zwłaszcza sceny zaobserwowane w Wielkiej Brytanii: rok 1940 — powitanie oddziałów polskich słodyczami i kwiatami, jako tych, którzy mają pomóc w odparciu pochodu hitlerowskiego na Anglię i rok 1946 — drugiej powitanie, już po zwycięskiej kampanii włoskiej, ale tym razem zawołaniem: „Polles go home”. Murzyn zrobił swoje... A Polacy — godzi się przypomnieć — brali udział w najbardziej krwawych bitwach.

ZMĘCZONY AMERYKANIN — Felietony Arta Buchwalda są nie obce czytelnikowi polskich tygodników, z których ostatnio drukuje je zwłaszcza „Forum”. Znany amerykański dziennikarz jawi się w nich jako bystry obserwator rzeczywistości amerykańskiej. Swoim satyrycznym, a ołowicznym, piórem zdaje się nie oszczędzać nikogo i niczego. Kpi z nawyków Amerykanina — turysty i z tych co amerykański styl bycia chcą traktować tak, jak to zda się im dyktować powierzchowne nałogi spowierzchniowe. Wprost zjadliwie odnosi się do sławetnej agencji wywiadowczej (CIA), do polityki amerykańskiej wobec krajów Ameryki Łacińskiej i Wietnamu.

Rozproszone do tej pory po gazetach felietony Buchwalda trafiły u nas po raz pierwszy na polki księgarskie w celnym przekładzie Henryka Zdanowskiego. Książka przynosi aż 102 felietony, tematycznie pogrupowane w 13 rozdziałach. Przeważnie odnoszą się do konkretnych wydarzeń, na ogół powszechnie znanych. Złazcza zebrane w książce zyskują ja-koś nową wartość — poznawczą. Spozna ironii autora, opartej na dobrej znajomości „mechanizmów amerykańskiego życia politycznego i społecznego, wyziera bowiem w sposób jaskrawy głupota bądź naiwność stylu myślenia za Oceanem.

A że felietony Buchwalda mogą przy tym być wzorem posługiwania się słowem w felietonie — warto je tym bardziej poznać.

WARSZAWA II RZECZYPOSPOLITEJ — Pod auspicjami Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk ukazał się pierwszy tom prac o Warszawie II Rzeczypospolitej. Już samą inicjatywę naukową opracowania najnowszej historii stolicy powitać trzeba z uznaniem. Do tej pory brak bowiem takich prac, co w głównej mierze spowodowane jest niedostatkiem źródeł.

Pierwszy tom zdołał pomieścić 16 prac z dziejów gospodarczo-społecznych (ludność, emigracja, samorząd, budownictwo mieszkań, handel), politycznych (problemy organizacyjne KPP, dzieje PPS), kultury (architektura, planowanie przestrzenne, rozgłośnie radiowe, sytuacja teatrów, dzieje teatrów żydowskich, muzyka, prasa).

Zwłaszcza wyczerpujące okazują się prace o PPS, rozgłoszeniach radiowych i dziejach teatrów żydowskich. Na tym tle tym bardziej odczuwa się niedosyt wiedzy o warszawskiej organizacji KPP, a już niezwykle ubogi materiał przedstawiono o sytuacji polskich teatrów. Wydaje się to niezrozumiałe, skoro akurat do tych tematów materiałów źródłowych nie brak w takim stopniu jak do innych. Może ujrzą światło dzienne w tomie drugim. Jeśli tak, to żałować można, że wydawca nie uważał za słusne o tym choćby wspomnieć.

Zasób zebranej wiedzy o Warszawie lat międzywojennych znacznie się rozszerzył wraz z pojawieniem się tej książki. To cenne. Warto by jednak w następnym tomie pójść śladem tych autorów, co wiedzę o historii Warszawy (np. Z. Szczygalski o KPP, M. Kwiatkowski o radiostacjach) starają się przekazywać nie w izolacji od wydarzeń w kraju. Mimo zgłoszonych tu uwag „Studia Warszawskie”, znaczenie rozszerzają stan wiedzy o historii najnowszej stolicy. Gdyby nie ich skromny nakład, można by im prorokować — jak zresztą chciałoby tego wydawnictwo — powodzenie nie tylko wśród historyków.

TADEUSZ KACZMAREK

(*) Adam Majewski — „Wojna, ludzie i medycyna”, wyd. II, nakład 30 000, str. 657 ilustr., z 45.

(**) Art Buchwald — „Zmęczony Amerykanin”, wybór i przekład Henryk Zdanowski, Iskry, nakład 10 000, str. 245, z 15.

(***) „Warszawa II Rzeczypospolitej 1918-1939”, tom I, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, nakład 2000, str. 478, z 78.

nowsze numery gazetki „Znicz”, którą sam redagował i wydawał. Przeczytał mi także jeden z własnych pięknych wierszy, pisany podczas wojny.

Bez ogródek zmierzalem do celu. Ale kiedy nalegałem na konkretną odpowiedź w sprawie porozumienia między AL i BCH, „Ozga” odpowiedział: „Pojedźmy do „Dziadka”...

— Gdzie ten dziadek — pytam — w lesie, czy w polu? Otrzymałem odpowiedź, że to taki człowiek, którego pełno wszędzie.

— Dzisiaj może schwycimy go pod Stopnicą, gdzie kwateruje nasz oddział. Ile kilometrów do tej miejscowości? Ozga odpowiada: — „niedaleko”.

Okazało się, że to „niedaleko” wynosiło 15 km z „hakiem”. Była to bowiem wieś Wólka Tuczempka leżąca nad rzeką Wschodnią.

Podczas podróży, którą odbyliśmy rowerami, spotykali nas młodzi Bechowi informując o sytuacji w terenie. Informacje te były dla nas cenne, ponieważ posuwaliśmy się marszem nieubezpieczonym.

Teraz dojeżdżamy do miejscowości, w której kwaterują główne siły uderzeniowe BCH.

Zwróciłem uwagę na niedostateczną liczbę posterunków ochronnych. Usłyszałem od „Ozgi” odpowiedź, że jest to zbyt mało, ponieważ posterunki BCH czuwają w promieniu 30 km. Znajac położenie oddziału, meldują natychmiast o pojawieniu się Niemców. A że teren był piaszczysty, znacznie to utrudniało niespodziewany atak zmotoryzowanych jednostek wroga — jak bowiem wszystkim nam było wiadomo, Niemcy, choćby w nie wiem, jak wielkiej liczbie, bez zaplecza motoryzacyjnego i czołgów nie przedstawiali dla partyzantki problemu.

Pamiętam, że następna moja uwaga dotyczyła sposobów manewrowania i kwaterowania oddziałów partyzanckich BCH, które w tej Wólce stały już cały tydzień. U nas w tzw. COP-ie*) było to niemożliwe. Zmiana np. odbywała się codziennie. Kwaterowaliśmy prawie wyłącznie w lasach.

*) Centralny Okręg Przemysłowy, szczególnie obwarowany przez ruchome jednostki żandarmerii czuwające nad zabezpieczeniem fabryk broni.

Wiejskie lekarzówki w czynach społecznych

Powiat międzychodzki ma duże potrzeby w zakresie lecznictwa otwartego i zamkniętego. Zgodnie z życzeniem wyborców opracowano program poprawy. Często od ściągania lekarzy specjalistów. Aby zapewnić im mieszkania przystąpiono do opracowania dokumentacji na budowę domu dla lekarzy przy ul. Armii Czerwonej w Międzychodzie.

Ludność powiatu w czynach społecznych budowała tzw. lekarzówki. Jedną powstała w Łowyniu jeszcze w poprzedniej kadencji rad narodowych, drugą w Chrzypsku oddano do użytku w r. 1966. W Kwilczu zaadaptowano w bieżącym roku izbę porodową na lekarzówkę. W tej kadencji otwarto też punkt felczerski w Luboszu.

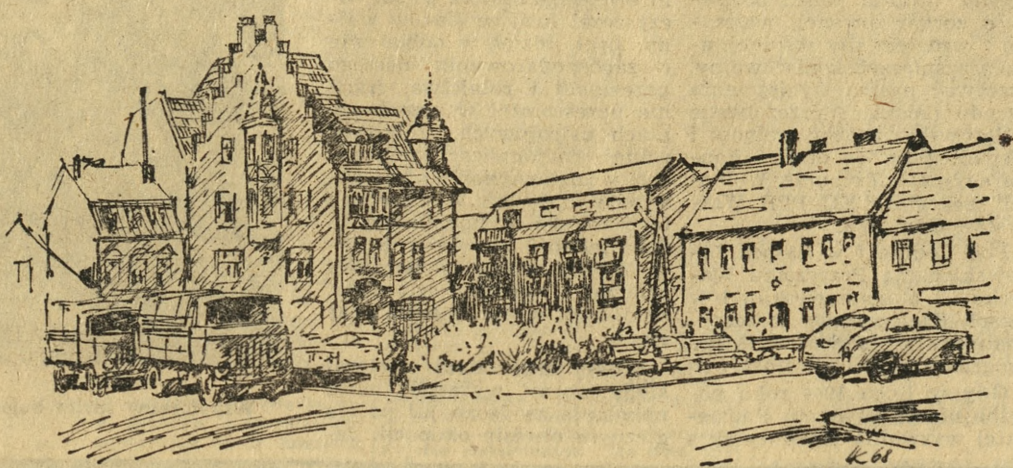
Niestety, nie udało się uruchomić postulowanego w kampanii wyborczej wiejskiego ośrodka zdrowia na prawym brzegu Warty, czego domagała się ludność Mierzyna, Radgoszczy, Mokrzy, Kaplina i innych miejscowości. Stosownego obiektu do adaptacji nie ma, trzeba więc budować nowy, realizując ten postulat w czynach społecznych.

Nie został również wykonany najważniejszy postulat ludności w sprawie budowy gmachu dla przychodni obwodowej w Międzychodzie, która od lat mieści się w prywatnym budynku, nie przystosowanym funkcjonalnie do wymogów nowoczesnego lecznictwa. Społeczeństwo powiatu podjęło jeszcze w 1964 r. ini-

cyatywe pobudowania tej przychodni w czynach społecznych. Był to jednak zamiar przewyższający finansowe możliwości powiatu. Czynniki obecnie stają się o pobudowanie gmachu drogą inwestycji w przyszłej 5-lacie.

Myśli się także o rozbudowie Szpitala Powiatowego (konieczność powiększenia oddziału chirurgii pourazowej), co nastąpi z chwilą zwolnienia obiektów zajmowanych przez Wielobranżową Spółdzielnię Remontową. Powstanie wtedy poważny kombinat zdrowia.

Na realizowanie czeka jeszcze jeden postulat ludności — apteka w Kwilczu, która miała być pobudowana przez Okręgowy Zarząd Aptek w Poznaniu.



KIERUNKI ROZWOJU POWIATU

Rozmowa z Czesławem Zasadą — I sekretarzem KP PZPR

— W 1965 r. 61 procent mieszkańców powiatu międzychodzkiego utrzymywało się z rolnictwa. Wskaźnik ten charakteryzował jego gospodarkę. Czy w ciągu ostatnich 3 lat zaszły jakieś zmiany w strukturze zawodowej ludności? —

— Tak, krok po kroku, z uporem rozwijaliśmy w ciągu tych lat przemysł, handel, transport i inne usługi, ażeby zapewnić każdemu obywatelowi możliwość najszerszego wyboru pracy zgodnej z jego zainteresowaniami. I chyba nam się to udawało. Stąd liczba ludności rolniczej o kilka procent zmalała, a utrzymującej się z zawodów pozarolniczych o tych kilka procent wzrosła. Zgodnie z przyjętym 3 lata te-

mu powiatowym programem działania Frontu Jedności Narodu, proces ten będzie kontynuowany.

— W jakich zakładach produkcja rosła najszybciej i jaki był jej stopień społecznej użyteczności? —

— Produkcja rosła u nas wszędzie. Naturalnie, największy ciężar gatunkowy mają w naszym powiecie: Huta Szkła, Zakłady Przetwórstwa Owocowo - Warzywnego, Zakłady Przemysłu Terenowego, „Pozbe” oraz spółdzielczość usługowo - wytwórcza. Wszystko co u nas robimy: naczynia szklane, konserwy, dźwigi, gwintownice, elementy wyposażenia do transportu wewnątrzakładowego, materiały budowlane itp. — idzie na rynek jak woda. Dużym wzięciem cieszą się także zapoczątkowane 3 lata temu na szerszą skalę (600 wozów rocznie) kapital-

powiadają tym aspiracjom? Czy znane są Wam jakieś opinie młodych w tej sprawie? —

— Owszem, znamy te opinie i widzimy, co się w umysłach młodzieży dzieje choćby po szkołach zawodowych. Obserwujemy duży pęd młodzieży do nauki zawodu w branżach metalowych. W tych kierunkach ruszyły się też dziewczęta. Rozwój naszych zakładów metalowych, zarówno produkcyjnych jak i usługowych, a także wydziałów mechanicznych - remontowych w zakładach innych branż będzie więc miał względnie obfita bazę kadrową.

— Stworzyliście w Międzychodzie zakład zaplecza przemysłu motoryzacyjnego. Zainteresowanie młodej techniki samochodowej jest u was duże. Czy nie warto tego wykorzystać? Słyszeliśmy np., że władze Poznania noszą się z zamiarem zdeglomerowania tamtejszych Zakładów Napraw Samochodów. Czy nie moglibyście przyjąć ich do Międzychodu? —

— Propozycja bardzo interesująca. Gotowi jesteśmy zasiąść do stołu obrad. Pod warunkiem oczywiście, że będzie mowa także o pieniądzu na budowę hal naprawczych i mieszkań dla fachowców. Wolne tereny, wodę, energię i kolej mamy.

A może w gronie aktywistów omawialiście już jakieś inne kierunki dalszego uprzemysłowienia powiatu? —

— Owszem, omawialiśmy i to nieraz. Ponieważ posiadamy potencjalne nadwyżki siły roboczej wśród kobiet, sugerujemy zlokalizowanie tu zakładu piwowarsko-słodowniczego, który mógłby zatrudnić około 400—500 osób. Uważamy także, iż niezbędne jest wybudowanie chłodni przy Przetwórni Owoców. Nie przeszkadza to jednak rozpoczęciu ewentualnej dyskusji nad budową Zakładów Napraw Samochodów. Wybierzemy też koncepcję, która będzie bardziej odpowiadała naszym potrzebom i możliwościom.

— Z nacisku jakiegoś kładeń na budowę mieszkań można wnioskować, że są one u was problemem większym niż gdzie indziej? —

— Nie wiemy czy większym, ale dla nas niezwykle ważnym. W obu miastach powiatu (Międzychodzie i Sierakowie) leży ponad 600 wniosków o przydział mieszkań, w tym kilkadziesiąt z budynków zagrożonych. Stosunkowo niskie dochody sporej części wnioskodawców nie pozwalają im na wstąpienie do spółdzielni, która zresztą (z braku mocy przerobowych) i tak obecnie nie buduje. Sprawa 2—3 bloków „kwaterek” dla Międzychodu i choćby 1 dla Sierakowa, staje się niezwykle pilna. Jeśli nie będziemy mieli mieszkań, nie zdobędziemy tak że niezbędnych dla rozwoju życia społeczno - gospodarczego powiatu fachowców: lekarzy, pedagogów, prawników, architektów, inżynierów... Tymczasem w dotychczasowej dyskusji nad zarysami przyszłego planu 5-letniego w naszym powiecie budownictwo mieszkaniowe rad narodowych otaczane jest wieloma niewiadomymi. Dlatego też z góry uprzedzamy każdego inwestora przed myślowym: jeśli chcecie u nas budować nowy zakład, stawiajcie także mieszkania dla podstawowej kadry.

Stronę opracowali:

PIOTR CHOJNACKI
MARIA POLCYNOWA

PROGRAM JEDNOŚCI DZIAŁANIA

MIĘDZYCHÓD

Postulaty na miarę możliwości

Program wyborczy Frontu Jedności Narodu został w kampanii przedwyborczej do rad narodowych i Sejmu wzbogacony nowymi elementami. Zgłoszono w maju 1965 roku ogółem 210 wniosków i postulatów, z których zarejestrowano 167. Do realizacji przyjęto 130, nie dlatego, że były niesłuszne, ale po prostu brakło środków na ich sfinansowanie, jak np. zgłaszanej budowy przychodni obwodowej, dróg i ulic czy rozbudowy przedszkola w Sierakowie. Wzięto zatem pod uwagę te wnioski, które były możliwe do realizacji w tej kadencji. I tak 59 z nich inwestycyjno-gospodarczych wymaga nakładów w wysokości 58 mln. zł, z tego połowę załatwiono całkowicie, a 16 wniosków jest w trakcie realizacji. Dzięki temu powstała Baza Międzychodzka w Chrzypsku, pawilon sklepowy i usługowy w Międzychodzie, sklep wiejski w Łęczkach, nowa stacja CPN, klubokawiarnia w trzech miejscowościach, wybudowano dom kultury w Lutomiu. Buduje się natomiast świetlicę w Młynie, rozbudowuje i modernizuje Powiatowy Dom Kultury prowadzi się prace związane z budową wodociągów w Łowyniu.

Niestety, niepomysłnie przedstawiła się sprawa kanalizacji i zaopatrzenia Międzychodu w wodę. Wniosek wyborców zmierzający do przyspieszenia opracowania dokumentacji, aby można było rozpocząć budowę kanalizacji odcinkami. Ostatnio dopiero przystąpiono do opracowywania założeń. Podjęcie robót kanalizacyjnych i wodociagowych w tej pięcioletniej stół pod znakiem zapytania. Oby zdążyło do dokumentacji do 1970 r., aby ująć budowę wodociągów i kanalizacji w przyszłej pięcioletniej. Bez tego trudno mówić o rozwoju budownictwa mieszkaniowego czy innych inwestycji w mieście, jak np. budowę gmachu Technikum Ekonomiczno-Spożywczego czy Szkoły Podstawowej nr. 3. Kanalizacja wreszcie pozwoliłaby oczyścić jezioro w Międzychodzie od ścieków miejskich i przemysłowych, aby udostępnić je plażowiczom w całej okolicy. Wreszcie to już sprawa ambicji. Otóż połowa wsi będących siedzibami gromadzkich rad ma już wodociąg, zbudowane w czynach społecznych. Ponadto planują go dociążyć jeszcze do 1970 r., trzy wsie sołeckie, a mianowicie: Mechnacz, Głazewo i Grobia. Tylko Międzychód i Sieraków — dwa jedyne miasta w powiecie tych urządzeń nie posiada. Wstyd to dla powiatowej stolicy, która roztacza, zwłaszcza w lecie, wcale nie efektowne wonie. Nic dziwnego więc, że miejscowe władze tak koło tej sprawy chodzą, molestując odpowiednie czynniki wojewódzkie.

MIĘDZYCHODZKI EKSPERYMENT

Powiat międzychodzki nie należy do najbogatszych, przesądziła o tym kiepska jakość gruntów uprawnych. Prawie 45 procent powierzchni powiatu zajmują zresztą lasy. Rolnictwo w przeliczeniu i obecnie jest jeszcze jednym z głównych źródeł utrzymania ludności. Dlatego tak wielką wagę przywiązuje się doń w programie wyborczym. Zakłada on uzyskanie wydajności 4 podstawowych zbóż 21 kwintali z hektara w 1970 r., ziemniaków — 230 kw. buraków cukrowych — 250 kw. i siana z łąk od 40—50 kw. z ha. Zbiory ostatnich lat zapowiadają nie tylko wykonanie założonych programem zadań, ale nawet ich przekroczenie. Założenia programu wyborczego na rok 1970 zostały już przekroczone w zbiorach buraków cukrowych — 293 kw. z ha w 1967 r., a także siana — 52,7 kw. z ha. Plony podstawowych czterech zbóż wyniosły w ubiegłym roku 20,2 kw. a ziemniaków 194,3 kw. Obecny rok nie wygląda gorzej, choć warunki atmosferyczne nie były nadzwyczajne.

Te wyniki osiąga międzychodzkie rolnictwo, — jak nas poinformował wiceprzewodniczący Prezydium PRN Gerwazy Wanecki — dzięki lepszej uprawie ziemi, postępującej mechanizacji, zwiększonym nakładom melioracyjnym (rocznie około 4 mln. zł), a także nawożeniu. Zużycie nawozów w czystym składniku NPK doszło w ubiegłym roku do 121 kg na hektar, zatem planowany wysiew 140 kg w 1970 roku jest zupełnie realny. W programie wyborczym zakładano zwiększenie uprawy roślin wysoko wydajnych, głównie pszenicy. Powierzchnia czterech zbóż wzrosła poważnie w wyniku kontraktacji.

W bieżącej kadencji rad narodowych toczy się walka o takie zagospodarowanie gruntów, aby dawały możliwie najwyższy plon; chodzi również o te ziemie najszlachetniejsze, na które najtrudniej znaleźć reflektantów. Główny sukces w tej kadencji to trwałe zagospodarowanie 2.800 ha ugorujących gruntów rolników indywidualnych i częściowo Państwowego Funduszu Ziemi. Od 1965 r. przekazano państwowym gospodarstwom rolnym, spółdzielniom produkcyjnym i kółkom rolniczym przeszło 4.120 ha ziem.

Od postępu w produkcji polowej zależy też rozwój hodowli. Program wyborczy stawia za cel uzyskanie w 1970 r. 59 sztuk bydła na 100 ha użytków rolnych i 98 sztuk trzody chlewnej Czerwcowy spis wykazał, że obsada była sięga 48,3 sztu-

By słabe grunty rodziły ziarno

czy Kwilcza nie było amatorsów.

Wobec tego Powiatowa Rada Narodowa zdobyła się na taki eksperyment: wydzielając po 20 ha słabych gruntów rolnikom na okres 10 lat, bez obciążenia ich obowiązkowymi dostawami, jedynie przy zachowaniu świadczeń podatkowych. Wzmiął za to użytkownicy są zobowiązani do zakontraktowania zbóż na co najmniej po polowie uprawianego arealu. Ministerstwo Rolnictwa pozytywnie ustosunkowało się do tej inicjatywy i poleciło wprowadzić w życie od 11 września br. Tego nie było w programie wyborczym, ale zagospodarowanie słabych gruntów pozwoliło osiągnąć zakładane przez ten program 35 tys. ton ziarna w ostatnim roku bieżącej 5-latki.

Od postępu w produkcji polowej zależy też rozwój hodowli. Program wyborczy stawia za cel uzyskanie w 1970 r. 59 sztuk bydła na 100 ha użytków rolnych i 98 sztuk trzody chlewnej Czerwcowy spis wykazał, że obsada była sięga 48,3 sztu-

ki, a trzody chlewnej obniżyła się o 6,6 sztuki w porównaniu z rokiem 1967 i wynosi obecnie 88,1 sztuki. Z tej analizy wynika, że na hodowlę trzeba będzie zwrócić bacniejszą uwagę. Rozwojowi hodowli sprzyjać przecież dobre zbiory siana, a także lepsze zaopatrzenie w pasze treściwe, gdyż oddano do użytku planowaną w programie wyborczym mieszalnię pasz PZGS w Międzychodzie.

Postępem rolnictwa w powiecie towarzyszą nakłady na mechanizację. Kółka rolnicze mają obecnie 131 ciągników, a gospodarstwa indywidualne — 147 traktorów, a więc na 1 ciągnik przypada 58 ha ziemi w gospodarce indywidualnej. Grubo więc przekroczone zadania programu wyborczego, który zakładał że 1 traktor będzie przypadał na 100 ha użytków rolnych. Oddano do użytku filie POM w Chrzypsku i Łowyniu, w budowie jest filia POM w Sierakowie. Otwarto punkt weterynaryjny w Kwilczu, zgodnie z życzeniem wyborców, a także zaadaptowano leżnice w Międzychodzie. Z braku limitu inwestycyjnego nie zrealizowano zakładanej w programie wyborczym budowy leżnicy weterynaryjnej w Chrzypsku Wielkim.

W programie przewidziano, że kółka rolnicze pobiudują i rozbudują 15 zapleczy technicznych dla ciągników i maszyn. Miało powstać do 1970 r. 9 baz międzykółkowych. Cztery bazy się rozbudowują, trzy dalsze zaplanowano na rok przyszły, a jedną na rok 1970. Rozbudowywana jest baza POM w Bielsku.

W myśl założeń programu buduje się wodociąg wiejskie w Łowyniu, studnię w Głazewie; nie realizowano z różnych względów budowy wodociągów w Kamionie i studni w Luboszu. Poza programem wybudowane zostaną studnie w Mechnaczu, Gnuszynie i Tużczepach (wodociąg) oraz wodociąg w Daleszynie. Budowa wodociągów w Kwilczu jest w stadium projektowania i będzie realizowana w 1969 r.

Te wszystkie poczynania mają na celu stworzenie dogodnych warunków produkcyjnych dla wsi międzychodzkiej, a także znośniejszych warunków bytowania tamtejszej ludności.

Rynek w Międzychodzie

Rys. L. Kapczyński

ne remonty samochodów dostawczych na podwoziach „Warszawy”.

— Realizacja powiatowego programu wyborczego Frontu Jedności Narodu już minęła półmetek. Jakie problemy w międzychodzkiem przemyśle uważacie obecnie za najważniejsze? —

— Kluczowym problemem staje się modernizacja zakładów, przechodzenie z pracy ręcznej lub półmaszynowej na maksymalnie zmechanizowaną, a gdzie się tylko da, nawet zautomatyzowaną. Dążymy bo wiemy do intensyfikacji wytworzenia, do wzrostu wydajności pracy oraz do poprawy jakości i nowoczesności wyrobów. Proces ten już się u nas rozpoczął. Zautomatyzowaliśmy już część produkcji Huty Szkła, sprowadziliśmy z zagranicy nowoczesne maszyny do Przetwórni Owoców, unowocześniliśmy profil produkcji Zakładów Przemysłu Terenowego (wkrótce rozpoczną one np. wytwarzanie unikalnych strugarek do obróbki metali). Modernizację łączymy przy tym z rozbudową zakładów i stwarzaniem nowych miejsc pracy oraz z radykalną często, jak np. w „Pozbecie”, poprawą warunków pracy zatrudnionych. Lecz realizacja tych zamierzeń kosztuje. Dla przykładu: rekonstrukcja techniczna i rozbudowa samej tylko Huty Szkła w Sierakowie pochłonie 100 mln zł, dlatego musi być rozłożona w czasie.

— Z powiatowego bilansu siły roboczej wynika, że większość osób, które przyjdą teraz po pracę, to ludzie młodzi o określonych aspiracjach technicznych i życiowych. Czy praca, którą im zaoferujecie będzie od-

CZY WIECIE, ŻE...

▲ mieszkańcy powiatu międzychodzkiego realizują rocznie czynny społeczny wartości 8 mln. zł, z tego 3 mln. zł pochłaniają roboty drogowe. W tej kadencji naprawiono 10 km dróg lokalnych, a ulepsza się nawierzchnię dalszych 10 km dróg.

▲ wybudowano 5 remiz strażackich, tak jak zakładał program wyborczy, zbiornik

przeciwpożarowy w Kolnie, wyposażono 27 OSP w motopompy. Dodatkowo realizuje się budowę strażnicy w Łęczkach, Zatomiu Nowym i Łowyniu (także zbiornik wodny). Niestety, z braku środków nie wybudowano powiatowej strażnicy oraz dwóch zbiorników wodnych.

▲ otwarto osiem nowych sklepów, modernizując inne punkty sprzedaży, nowy zakład żywnościowy w Mierzynie, 4 magazyny PZGS i PSS na 11 planowanych w pro-

gramie wyborczym, pozostałe zostaną pobudowane do 1970 r. Buduje się piekarnię i masarnię w Sierakowie, czyni starania o budowę rozlewni wód gazowanych w Międzychodzie. Nie otwarto dotąd planowanej jadalni w Kwilczu, WSS „Społem” i GS nie pobudowały piekarni w Międzychodzie.

▲ obroty sklepów detalicznych wzrastają średnio o 10 proc. rocznie. Program wyborczy zakładał wzrost o 40 proc. do 1970 roku.

port • port • port

MEXICO 68

Ostatnie treningi Pierwsze losowania

W SRODĘ POŹNYM WIECZOR-
REM doszło do pierwszego spotka-
nia przywódców studentów meksy-
kańskich z przedstawicielami rzą-
du. Rozmowy toczyły się w jed-
nym z domów prywatnych.

AFP donosi, że komitet strajko-
wy studentów opublikował swego
rodzaju manifest, w którym
stwierdza, że podczas dwumiesięcz-
nych zajęć zginęło 68 osób, — a po-
nad tysiąc odniosło rany. Manifest
głosi, że studenci nie mają zami-
aru zakłócić przebiegu Igrzysk
Olimpijskich.

Manifest opublikowano w kilka
godzin po pierwszych kontaktach
z przedstawicielami prezydenta.

Pilka nożna

Górnicy Wojkowice gra w Poznaniu

W kolejnych spotkaniach o mis-
trzostwo II ligi piłkarskiej, poznań-
ska Olimpia gra w niedzielę o go-
dzinie 11 na stadionie w Gołęb-
nie z Górnikiem Wojkowice. Gór-
nik w swoim ostatnim meczu po-
konął ligę z najsilniejszych dru-
żyn II ligi — Gwardię Warszawę.

Piłkarze Lecha wyjeżdżają na
niedzielę do Piastu Gliwice. Prze-
ciwnik poznańskich nie spisy-
wał się w tym roku najlepiej — w
szesnastu meczach zdobył sześć
punktów. Poza tym w II lidze
grają: Górnik Wałbrzych — ŁKS,
Cracovia — Motor Lublin, Gwar-
dia Warszawa — Arkonia, Unia
Racibórz — Unia Tarnów, Hutnik
Nowa Huta — Zawisza Bydgoszcz,
Start Łódź — Garbarnia Kraków.
(s)

Ciekawy turniej młodych koszykarzy

Dzisiaj, w sobotę i w niedzielę
w sali AZS-u przy ul. Mińskiej
odbędzie się bardzo interesujący
turniej półfinałowy o mistrz-
ostwo Polski juniorów w koszykow-
ce. Oprócz gospodarza turnieju
— AZS-u Poznań, który w ubieg-
łym tygodniu wygrał turniej eli-
minacyjny w Zielonej Górze, sta-
tują zespoły: AZS Warszawa, Po-
gon Szczecin i Wybrzeże Gdańsk.
Program zawodów przedstawia
się następująco: piątek — godz.
18.30 AZS Poznań — Wybrzeże
Gdańsk, godz. 20 AZS Warszawa
— Pogon Szczecin, sobota — godz.
16 Wybrzeże Gdańsk — Pogon
Szczecin, godz. 17.30 — AZS Po-
znań — AZS Warszawa, niedziela
— g. 10 AZS Warszawa — Wybrze-
że, godz. 11.30 — Pogon Szczecin
— AZS Poznań. (s)

Dzielnice Igrzyska Młodzieży na Jeźcach

Interesującą imprezę przygo-
towuje DKKFiT Jeźce w dniu
otwarcia Olimpiady, tj. w najbliż-
szą sobotę. Na Stadionie Olimpi-
j w Gołębnie odbędzie się Dziel-
nicowe Igrzyska Młodzieży, których
oprawa zewnętrzna przypominać
będzie oprawę Igrzysk Olimpij-
skich. Organizatorzy otrzymali
już zgłoszenia około 400 uczniów
i uczennic szkół średnich i zao-
dowych z tej dzielnicy oraz mło-
dzieży nie pracującej. Program
Igrzysk obejmuje lekką atletykę,
siatkówkę i koszykówkę. Początek
imprezy o godz. 13. (b)

NA POSIEDZENIU 67 SESJI
MKOl dokonano wyboru no-
wych władz. Na stanowisko
przewodniczącego wybrano po-
pownie już w pierwszym głosowa-
niu 81-letniego milionera z Chica-
go Avery Brundage, piastującego
tę funkcję od 1952 r. Jedynym kon-
kurentem był Francuz Jean de
Beaumont.

Francuz de Beaumont poniósł
także porażkę w głosowaniu na
wiceprzewodniczącego MKOl. Na
to stanowisko wybrano 55-letniego
Irlandczyka Lorda Killanina.

W WYNIKU LOSOWANIA olim-
pijskiego turnieju koszykowie-
kiewicz reprezentacji Polski
znalazła się w grupie B z nastę-
pującymi zespołami: ZSRR, Brazy-
lia, Meksyk, Kuba, Bułgaria, Ko-
rea pld. i Maroko.

W grupie A grać będą: USA,
Porto Rico, Włochy, Panama, Ju-
gosławia, Filipiny, Senegal i Hisz-
pania.

A oto z kim i kiedy będą grali
Polacy: 13.10 Polska — ZSRR,
14.10 Polska — Korea Pld., 15.10
Polska — Kuba, 16.10 Polska —
Brazylia, 18.10 Polska — Maroko,
19.10 Polska — Meksyk, 19.10 Po-
lska — Bułgaria, 20.10 Polska —
Meksyk.

NA DWA DNI PRZED OTWAR-
CIEM IGRZYSK, w czwartek rano
zameldowanych było w wiosce
olimpijskiej 7.800 osób z 106 kraj-
ów. Liczba ta obejmuje zarówno
sportowców jak i osoby towarzy-
szące. Brak więc jeszcze w Meksy-
ku reprezentantów 13 krajów
zgłoszonych do Olimpiady.

NASI OLIMPIJCZYCY narzeka-
ją na pocztę. Listy z kraju docie-
rają do Meksyku dopiero po 7
dniach. Z innych krajów europej-
skich idą 2-3 dni.

PRAWDZIWEGO PECHA ma ra-
dziecki maratończyk Jurij Woł-
kow. W środę miał on ostry atak
wyrostka robaczkowego. Został on
poddany natychmiastowej opera-
cji. Oczywiście jego start w Igrz-
yskach jest wykluczony.

KOLARSKIE FUKSY
Kolejną próbą kolarzy szoso-
wych był wyścig na trasie dłu-
gości ok. 190 km. Zakończył się on
niespodziewanym zwycięstwem
Kolumbijczyka Saturno Rustana,
który osiągnął czas 4:13.58. Nastę-
pnych 10 zawodników sklasyfikowa-
no w jednakowym czasie 4:13.15.
Na finiszu najszybszymi byli: Ta-

mares (Hiszpania), Soederlund
(Szwecja), Pachon (Kolumbia),
Meksykian: De Anda, Belmonte
i Sarabia oraz Włoch Di Cateri-
na. Główna grupa przybyła na me-
to w czasie gorszym o ponad 5
min. od zwycięzcy.

OLIMPIADA REKORDÓW?

Kilka dalszych świetnych wyni-
ków, osiągnięto na treningach lek-
koatletów. Angielka Sheila Sher-
wood uzyskała w jednym z trenin-
gowych skoków 6,80, a więc rezul-
tat lepszy od rekordu świata. Bro-
niący tytułu mistrza olimpijskiego
w rzucie dyskiem Amerykanin
Carter uzyskał fantastyczną odle-
głość 66,50, a jego rodak Ed Burke
w kilku rzutach młotem przekro-
czył 71 m. Igor Ter Owanesjan na
pierwszym treningu po kilkudni-
owym przerwie, spowodowanej bó-
lem nogi, oddał kilka skoków w
granicach 8 m. (o-za)

Niedziela — Łęgi Dębińskie VIII Międzynarodowy Wyścig Kartów

Po raz ósmy spotkają się mi-
łośnicy sportu kartingowego na
międzynarodowych wyścigach
o puchar Automobilklu-
bu Wielkopolskiego, „Prezy-
dium DRN Wilda i „Głosu
Wielkopolskiego”. Ta trady-
cyjna impreza, ciesząca się
zawsze wielkim zainteresowa-
niem publiczności, a także na-
szych najlepszych kierowców
kartingowych odbędzie się w
najbliższą niedzielę.

Jak już informowaliśmy, u-
dział w wyścigach zapowie-
działa ekipa kierowców NRD,
którzy doskonale opanowali
karting. Zobaczymy również
wielu kierowców krajowych,
członków kadry narodowej,
którzy tradycyjnie już przy-
jeżdżają do Poznania na to to-
warzyskie spotkanie.

Wyścigi rozpoczyna się o godz.
14 na torze, na Łęgach Dębiń-
skich, na wysokości ul. Krzy-
żowej. (d)

Narada aktywu studenckiego WSWF

Eksperyment zdał egzamin

Trzy dni trwała konferencja aktywu
studenckiego Wyższej Szko-
ły Wychowania Fizycznego w Poznaniu,
konferencja precedensowa
w historii tej uczelni, będąca wynikiem
coraz większego anga-
żowania młodzieży we wszystkie problemy,
które rzutują na pro-
ces studiów, samowychowanie,
rozwijanie świadomości polity-
cznej studentów. W konferencji
wzięli udział m. in. dyrektor De-
partamentu Szkolnictwa Wyższego

Program konferencji, która od-
bywała się w motelu w Strzeszynie
ku, obejmował spotkania z kierow-
nictwem uczelni i pracownikami
dydaktyczno-naukowymi, narady
w sekcjach oraz dyskusje, a wy-
nikiem jej jest plan pracy wszy-
stkich organizacji i rad studen-
ckich w uczelni. Sporó uwagi po-
święcono ocenie eksperymentu,
polegającego na prawie całkowi-
tem oddaniu w gestię młodzieży
spraw związanych z przydziałem
stypendiów, miejsc w domach stu-
denckich oraz spraw dyscyplinarnych.
W prawidłowym wywiązaniu
się przez młodzież z tych zadań
(taka jest ocena eksper-
ymentu przez konferencję) powa-
żną rolę odegrał komitet koordyna-

cyjny, w którego skład wchodzi
przedstawiciel ZMS, ZSP, AZS
oraz rady domów studenckich.

W oparciu o te doświadczenia,
oraz po zapoznaniu się z zadania-
mi wynikającymi z Tez na V
Zjazd partii, co było przedmio-
tem szczególnie aktywnej dysku-
sji podczas spotkania z kierowni-
kiem Wydziału Nauki i Oświaty
KW PZPR — Romualdem Jezler-
skim, poszczególne organizacje
przygotowały swoje plany pracy
na rok przyszły, które zsynchro-
nizował komitet koordynacyjny.
Plan ten stanowiący dalszy wzrost
samorządności studentów będzie
podstawą wszelkich poczynań mło-
dzieży w roku jubileuszowy 50-lecia
polskiej WSWF. (d)

Przetargi

Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Poznaniu —
ogłasza PRZETARG na wykonanie:

1. pomiarów oporności uziemień roboczych, ochron-
nych i odgromowych,
2. pomiarów oporności izolacji obwodów i uzwojeń
silników,
3. badania skuteczności zerowania,
4. sprawdzanie wytrzymałości termicznych.

Termin wykonania ustala się na 30. XI. 1968 r.
Otwarcie ofert nastąpi 14 dni po ukazaniu się ni-
żej ogłoszenia.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa:
państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty składać można pod adresem: WSK — Po-
znań, ul. Rokietnicka 5, Dział Gł. Mechaniki.

K7961

Fabryka Mechanizmów Samochodowych w Szczeci-
nie, Al. Wojska Polskiego 186 — ogłasza PRZETARG
na wykonanie i dostawę w 1968 r. (IV kw.) LINEK
STERUJĄCYCH (ciągnik Bowdena) do motocykla
„Junak” — w ilości:

linia kompresora M 10.28.28 X — 8.500 szt.
linia hamulca ręcznego M 10.28.33 X — 15.250 szt.
linia sprzęgła M 10.28.39 X — 42.250 szt.
linia gazu M 10.28.24 X — 30.900 szt.
linia hamulca nożnego M 10.25.10 X — 9.850 szt.

oraz wykonanie wienca zębatego MO7,13.06
(średnica tocznia 280 mm) — 3.500 szt.

Dokumentacja konstrukcyjna do wglądu w Dzia-
le Zaopatrzenia FMS w Szczecinie.

Oferty należy składać w ciągu 14 dni od daty uka-
zania się ogłoszenia pod w. w. adresem.

Zastrzegamy sobie dowolny wybór wykonawcy
bez podania przyczyn. K8001

Praca

Mężczyznę, kobietę —
przyjmie gospodarstwo
rolne. Wesołowski, Stary
Rynek 92. 34493g

Cukiernik na stałe po-
trebny. Gnień, pl. Grun-
waldzki 23, tel. 278. K7974

Pomoc domowa czysta,
dochoząca do 4 osób
(dzieci 8 i 3/4 roku), po-
trzebna zaraz na dobrych
warunkach. Koronna 5 m.
22 (Winiary, przy końco-
wym przystanku tramwa-
ju 11). Zgłoszenia: godz.
17-19. 33149g

Gorsciarke — przyjmie
Pracownia, Piekary 22/23.
33728g

Nauka

Magister, udziela lekcji
matematyki w zakresie
dotychczasowego i nowo-
go programu — tel.
411-130. 34568g

Tańców towarzyskich —
wycucha Adela Szczurkow-
na, Poznań, Al. Marcin-
kowskiego 2a, parter. 33162g

Wpisy na zaoczne (kores-
pondencyjne) kursy kre-
slenia technicznego maszyn
nowych, budowlanych
konstrukcyjnych kosztro-
sowania i inwestycji —
przyjmuje, szczegóło-
wych informacji pismem
udziela „Wiedza”
Kraków, ul. Westerplatte
11. K4223

Fortepianowej gry udzie-
la pedagog. Ratajczaka 26
m. 115. 33717g

Sprzedaż

Wózki dziecięce najnow-
sze modele poleca Szcze-
pańska, Czerwonej Armii
61 w podwórzu. 30431e

Wózki dziecięce, nowo-
czesne, oraz dla bliźni-
ąt poleca Wytwórnia, Dzier-
żńskiego 37. 30794g

Sprzedam tanio szafę
przenośną, piec kładowy.
Gwardii Ludowej 19 m. 6.
34181g

Telewizor okazny sprze-
dam. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 34427g

Ciągnik Zetor 25 z pod-
nośnikiem, po remoncie,
sprzedam. Henryk Stefan-
ski Raszów, tel. 24, pow.
Ostrów Wlkp. 1023p

Lożale

Zamienię dwa pokoje z
kuchnią, samodzielne, ko-
lejowe — Jarocin i 1 po-
kój z kuchnią Poznań na
3 lub 2 1/2 pokoju z kucha-
nią (również spółdzielcze)
w Poznaniu. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
33089g.

Pani pracująca poszukuje
samodzielnego pokoju w
powszechnie połączonym. Do-
jazd środkami MPK. Of-
erty z podaniem ceny
w „Prasie”, Grunwaldzka 19
dla 33127g.

Domek jednorodzinny do
wykończenia przy tram-
waju oraz działki budo-
wane w Swarzędzu sprze-
dam. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla
33040g.

Domek jednorodzinny wy-
łączony, względnie pół-
bliźniak, również niewy-
kończony w Poznaniu —
kupię. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla
33102g.

Sprzedam działkę budo-
waną Swarzędzu, całko-
wicie uzbrojoną z lokali-
zacją. Długość zabudo-
wa, główna, ulica. Józef
Piniński, Swarzędz, Pol-
na 12. 33128g

Kiosk murowany w do-
brym punkcie Poznania,
zaprowadzony, sprzedam.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 33130g.

Kupię domek jednorodzin-
ny, względnie pół bliź-
niak w Nowym Tomy-
ślu, względnie Lesznie.
Adres wskazać „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla
33158g.

8. X. — na ul. Roosevelta
znaleziono zegarek mę-
ski. Zgłoszenia: ul. Za-
menhofa DS 2, pok. 204.
34556g

8. X. zaginął pies 6 miece-
cy suzka, owczarek czar-
ny, szczególne znaki. O-
strzeżenie przed kradzieżą
znaleziona proszona o skon-
towanie. Ul. Nad Se-
ganką 12 (na rożku Jani-
ckiego), tel. 465-50.
34594g

8. X. — na ul. Roosevelta
znaleziono zegarek mę-
ski. Zgłoszenia: ul. Za-
menhofa DS 2, pok. 204.
34556g

8. X. zaginął pies 6 miece-
cy suzka, owczarek czar-
ny, szczególne znaki. O-
strzeżenie przed kradzieżą
znaleziona proszona o skon-
towanie. Ul. Nad Se-
ganką 12 (na rożku Jani-
ckiego), tel. 465-50.
34594g

8. X. — na ul. Roosevelta
znaleziono zegarek mę-
ski. Zgłoszenia: ul. Za-
menhofa DS 2, pok. 204.
34556g

8. X. zaginął pies 6 miece-
cy suzka, owczarek czar-
ny, szczególne znaki. O-
strzeżenie przed kradzieżą
znaleziona proszona o skon-
towanie. Ul. Nad Se-
ganką 12 (na rożku Jani-
ckiego), tel. 465-50.
34594g

8. X. zaginął pies 6 miece-
cy suzka, owczarek czar-
ny, szczególne znaki. O-
strzeżenie przed kradzieżą
znaleziona proszona o skon-
towanie. Ul. Nad Se-
ganką 12 (na rożku Jani-
ckiego), tel. 465-50.
34594g

8. X. zaginął pies 6 miece-
cy suzka, owczarek czar-
ny, szczególne znaki. O-
strzeżenie przed kradzieżą
znaleziona proszona o skon-
towanie. Ul. Nad Se-
ganką 12 (na rożku Jani-
ckiego), tel. 465-50.
34594g

8. X. zaginął pies 6 miece-
cy suzka, owczarek czar-
ny, szczególne znaki. O-
strzeżenie przed kradzieżą
znaleziona proszona o skon-
towanie. Ul. Nad Se-
ganką 12 (na rożku Jani-
ckiego), tel. 465-50.
34594g

8. X. zaginął pies 6 miece-
cy suzka, owczarek czar-
ny, szczególne znaki. O-
strzeżenie przed kradzieżą
znaleziona proszona o skon-
towanie. Ul. Nad Se-
ganką 12 (na rożku Jani-
ckiego), tel. 465-50.
34594g

8. X. zaginął pies 6 miece-
cy suzka, owczarek czar-
ny, szczególne znaki. O-
strzeżenie przed kradzieżą
znaleziona proszona o skon-
towanie. Ul. Nad Se-
ganką 12 (na rożku Jani-
ckiego), tel. 465-50.
34594g

8. X. zaginął pies 6 miece-
cy suzka, owczarek czar-
ny, szczególne znaki. O-
strzeżenie przed kradzieżą
znaleziona proszona o skon-
towanie. Ul. Nad Se-
ganką 12 (na rożku Jani-
ckiego), tel. 465-50.
34594g

8. X. zaginął pies 6 miece-
cy suzka, owczarek czar-
ny, szczególne znaki. O-
strzeżenie przed kradzieżą
znaleziona proszona o skon-
towanie. Ul. Nad Se-
ganką 12 (na rożku Jani-
ckiego), tel. 465-50.
34594g

8. X. zaginął pies 6 miece-
cy suzka, owczarek czar-
ny, szczególne znaki. O-
strzeżenie przed kradzieżą
znaleziona proszona o skon-
towanie. Ul. Nad Se-
ganką 12 (na rożku Jani-
ckiego), tel. 465-50.
34594g

8. X. zaginął pies 6 miece-
cy suzka, owczarek czar-
ny, szczególne znaki. O-
strzeżenie przed kradzieżą
znaleziona proszona o skon-
towanie. Ul. Nad Se-
ganką 12 (na rożku Jani-
ckiego), tel. 465-50.
34594g

8. X. zaginął pies 6 miece-
cy suzka, owczarek czar-
ny, szczególne znaki. O-
strzeżenie przed kradzieżą
znaleziona proszona o skon-
towanie. Ul. Nad Se-
ganką 12 (na rożku Jani-
ckiego), tel. 465-50.
34594g

8. X. zaginął pies 6 miece-
cy suzka, owczarek czar-
ny, szczególne znaki. O-
strzeżenie przed kradzieżą
znaleziona proszona o skon-
towanie. Ul. Nad Se-
ganką 12 (na rożku Jani-
ckiego), tel. 465-50.
34594g

8. X. zaginął pies 6 miece-
cy suzka, owczarek czar-
ny, szczególne znaki. O-
strzeżenie przed kradzieżą
znaleziona proszona o skon-
towanie. Ul. Nad Se-
ganką 12 (na rożku Jani-
ckiego), tel. 465-50.
34594g

8. X. zaginął pies 6 miece-
cy suzka, owczarek czar-
ny, szczególne znaki. O-
strzeżenie przed kradzieżą
znaleziona proszona o skon-
towanie. Ul. Nad Se-
ganką 12 (na rożku Jani-
ckiego), tel. 465-50.
34594g

8. X. zaginął pies 6 miece-
cy suzka, owczarek czar-
ny, szczególne znaki. O-
strzeżenie przed kradzieżą
znaleziona proszona o skon-
towanie. Ul. Nad Se-
ganką 12 (na rożku Jani-
ckiego), tel. 465-50.
34594g

8. X. zaginął pies 6 miece-
cy suzka, owczarek czar-
ny, szczególne znaki. O-
strzeżenie przed kradzieżą
znaleziona proszona o skon-
towanie. Ul. Nad Se-
ganką 12 (na rożku Jani-
ckiego), tel. 465-50.
34594g

8. X. zaginął pies 6 miece-
cy suzka, owczarek czar-
ny, szczególne znaki. O-
strzeżenie przed kradzieżą
znaleziona proszona o skon-
towanie. Ul. Nad Se-
ganką 12 (na rożku Jani-
ckiego), tel. 465-50.
34594g

8. X. zaginął pies 6 miece-
cy suzka, owczarek czar-
ny, szczególne znaki. O-
strzeżenie przed kradzieżą
znaleziona proszona o skon-
towanie. Ul. Nad Se-
ganką 12 (na rożku Jani-
ckiego), tel. 465-50.
34594g

8. X. zaginął pies 6 miece-
cy suzka, owczarek czar-
ny, szczególne znaki. O-
strzeżenie przed kradzieżą
znaleziona proszona o skon-
towanie. Ul. Nad Se-
ganką 12 (na rożku Jani-
ckiego), tel. 465-50.
34594g

ADRESARKE elektryczną

typu 5002, nową z importu,
sprzeda po cenie kosztów własnych

Państwowy Teatr im. Al. Fredry
w Gnieźnie, tel. 22-91.

Zainteresowani zechcą się zgłaszać osobiście,
pismem, lub telefonicznie wprost do Teatru.
K7707

Pracownicy poszukiwani

Przychodnia Obwodowa w Szamotułach, woj. po-
znański zatrudni zaraz

— LEKARZA MEDYCYNĘ specjalistę w zakresie
przemysłowej służby zdrowia lub wyrażającego
gotowość specjalizacji w tym zakresie w zakła-
dzie przemysłowym na terenie miasta Wronki
oraz w Ośrodku Zdrowia (najchętniej małżeństwo
lekarzy).

Mieszkanie rodzinne do objęcia zaraz.

— DWOCH LEKARZY DENTYSTÓW w Poradni
Lekarsko-Dentystycznej w Szamotułach i w za-
kresie higieny szkolnej we Wronkach.

Dogodny dojazd z Poznania. K7606

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Telekomunika-
cyjnych — Poznań, ul. Jeżycka 42 — zatrudni

— ROBOTNIKÓW do magazynu, betoniarni oraz

— PALACZY C. O.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w Budow-
nictwie Łączności. K7802

— INŻYNIERÓW wzgl. TECHNIKÓW na stanowisko
st. insp. nadzoru robót budowlanych oraz sanitar-
nych z uprawnieniami i praktyką w budownictwie
przyjmie na pełne lub pół etaty zaraz Zarząd In-
westycji Szkół Wyższych w Poznaniu, ul. Ratajcz-
ka 40.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Zarządu. K7865

Pałac Kultury w Poznaniu — przyjmie zaraz

— 6 PALACZY C. O.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

Zgłoszenia należy kierować: Pałac Kultury Po-
znań, ul. Armii Czerwonej 80/82, pok. 125, I pr.

K7984

Instytut Ochrony Roślin w Poznaniu — zatrudni na-
tychmiast

— TECHNIKA CHEMIKA - ANALITYKA — z naj-
mniejszą 5-letnim stażem pracy.

Warunki płacy do uzgodnienia. K8010

9. X. br. — zgubiono na
trasie Stary Rynek — 23
Lutego — zegarek dam-
ski. Znalazcę wynagro-
dzić. Wroniecka 6 m. 2 —
tel. 524-25. 34659g

Zgubiono zegarek męski
„Deibana”, 8 bm. trąski:
Nizina — Czechosłow-
ka — Górecka. Zwrot wy

Pożdziernik II Piątek	Emiliana Słońce: 6.09—17.08
-----------------------------	--------------------------------

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Nigdy nie nie wiadomo”; NOWY — g. 16 „Kłopoty zbójki Madeja”; OPERA — g. 19 „Fra Diavolo”; OPERETKA — g. 19 „Wesela wojna”; MARCINEK — g. 11 „Noc cudów”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Aby kwitło życie” (pol. 14); APOLLO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 22 „Złoty metro” (franc. 14); BAŁTYK — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Udłeka i ekstaza” (włoski 14); CZERNASTKA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Hrabina Cosel” (pol. 14); GONG — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Dywersanci” (jug. 14); GRUNWALD — g. 17, 19, 21 „Kobieta i mężczyzna” (franc. 14); GWIAZDA — remont; HUTNIK — g. 16, 18, 20 „Quentin Durward” (USA 11); KOSMOS — g. 17, 19, 21 „Księżniczka” (szwedz. 14); MALTA — g. 16, 18, 20 „Największe widowisko świata” (USA 11); MINIATURKA — g. 15, 17, 19, 21 „Zamrozone błyskawice” (NRD 16); OLIMPIA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Angie i król” (franc. 14); OSIEDLE — g. 16 „Mój przyjaciel delfin” (USA 7); PANCERNIAK — g. 17, 19, 21 „Synowie Kacie Elder” (USA 16); PALACOWE — g. 12, 14, 16, 18, 20 „Znowu Max Linder” (14); g. 17, 19, 21 „Życie ziołozłoty” (franc. 14); PRZYJAZN — nieczynny; RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Ci wspaniali mężczyźni w swych latających maszynach” (ang. 11); RU-SALKA (Swarzęd) — g. 17 „Długa droga” (franc. 14); SCALA — g. 16, 18, 20 „Falszywe banknoty” (franc. 14); TECEZA — g. 17, 19 „Krzyż walecznych” (pol. 16); WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Wilcze echa” (pol. 14); g. 20 DKF UR ZMS (seans zamknięty); WCZASOWICZ (Puszczkowo) — g. 16, 18, 20 „Bohaterowie Telemarku” (ang. 14); WILDA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Panienki z Rochefortu” (franc. 14); g. 15, 17, 20 „Kochany łobuz” (franc. 14); WRZOS (Luboń) — g. 19 DKF „Lu bożym”; WRZOS (Mosina) — g. 15 „Waleczni przeciw rzymskim legionom” (rum. 7); g. 17, 19, 21 „Kopciuszka w potrzasku”; FOTO PLASTIKON — g. 12—21 „Z Bordeaux na Wyspy Kanaryjskie”.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 13—19.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10—15.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10—18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15.
Narodowe (Al. Marcinkowskiego 9) — g. 9—15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 11—18.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10—15.
Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10—17.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10—15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.
Muzeum w Rogalinie — g. 10—16.
Muzeum w Gólcach — g. 10—16.

WYSTAWY

PTF (Paderewskiego 7) — „Góry i morze” w fotografii M. Michalskiego i W. Kasprzaka — g. 10—19.
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Czołom żołnierze” fotografie J. Unierzyńskiego — g. 10—20.
BWA — Arsenal (St. Rynek) — „Meksykańska uwertura” fotografie J. Myszowskiego oraz wystawa medalierstwa B. Romańczukowej — g. 10—18 (do 3. XI).
Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10—15.
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy — w 75 rocznicę” — g. 10—18.
WOIT (St. Rynek 10) — „Krajobraz okolic Poznania” — fotografie H. Blimela — g. 9—19 (do 18 bm).
Dom Kultury HCP — Wystawa malarska plastyka poznańskiego R. Skupina — g. 14—22.
Palac Kultury (Salon Wystawowy) — „W obiektywie żołnierza i Armii Wojska Polskiego” — fotografie J. Rybickiego.

KONCERTY

Aula UAM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny: dyrygent — Zdzisław Szostak, solista — Bernard Ringeissen (Francja) — fortepian.
DYŻURY
Szpital Kliniczny im. Pawłowa (Garbary 17, tel. 510-21) — chirurgia, internia, okulistyka.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) — wypadki uliczne tel. 99, nagłe zachorowania w domu — tel. 666-66 dla m. Poznania, porady lekarskie, tel. 637-35: podstaje ul. Kórnicka 6, Bukowa 8, Ułogów 18 — całonocne.
Ambulatoria: internistyczne i pediatryczne (Szpital Miejski im. Struska — Izba Przyjęć ul. Walki Młodych) — czynne całonocnie; stomatologiczne (Miejska Przychodnia Specjalistyczna ul. Chudoby 9) — g. 18—7 niedzieli i święta — całonocne; chirurgiczne II — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — całonocne; chirurgiczne I — ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55 — całonocne.
„Telefon Zaufania” — nr 566-67 czynny całonocnie (al. Marcinkowskiego 20) — dyżurujący lekarz psychiatra.
Wojewódzka Stacja PR — ul. Kościuszki 108, telefon 566-66 — dla powiatu poznańskiego.
Apteki: al. Marcinkowskiego 11 czynna całonocnie; Główna 53 Stomatologiczna 79 (dyżur nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 148) tel. 67-24-14 od 8—21 w nocy nagłe wypadki.

WYDZIAŁY

6 GŁOS WIELKOPOLSKI A 11 X 1968 Nr 242 (7668)

Wiele zależy od szkoły

0 pełniejsze wyniki akcji letniej

Wprawdzie wakacje dawno minęły i nauka w szkołach trwa w całej pełni, jednak warto zastanowić się obecnie nad przebiegiem tegorocznej akcji letniej. Bo mimo coraz lepszych doświadczeń w organizowaniu wypoczynku dla dzieci i młodzieży nadal występują jeszcze pewne niedomagania.

Do istotnych osiągnięć tego roku należy niewątpliwie organizowanie tzw. nieobozowego lata w mieście. Forma ta zapewnia zorganizowany wypoczynek dzieciom, które z rozmaitych przyczyn nie wyjeżdżają na wakacje poza teren miasta. Głównym organizatorem nieobozowego lata jest harcerstwo. Niemalą jednak pomoc okazały, zwłaszcza w tym roku, komitety blokowe. Najczęściej siedzibą zgrupowania dzieci były właśnie lokale komitetów blokowych. ZHP dla urozmaicenia tej formy wypoczynku urządzał sporo atrakcyjnych zajęć, m.in. biwaki poza miastem, lub na jego peryferiach.

Inną formą letniego wypoczynku są półkolonie, organizowane najczęściej przez dzielnicowe wydziały oświaty i kultury. Tradycyjna ta forma jest konieczna i przydatna. Za pewnia ona opiekę także tym dzieciom, które nie wyjeżdżają na kolonie. Pod tym względem duże osiągnięcia ma Grunwald. Wszystkim zgłoszonym

w tym roku dzieciom zapewniono tu miejsca na półkoloniach. Uczyniono nawet więcej, gdyż przeznaczono na ten cel dodatkowo kilka szkół na wypadek zwiększenia się liczby chętnych. Półkolonie przygotowane w tej dzielnicy w 7 szkołach dla 680 dzieci. Rezerwę stanowiły dalsze trzy szkoły. Okazało się jednak, że nie wszystkie miejsca były wykorzystane.

Znaczenie lepiej były też w tym roku przygotowane wszystkie obiekty przeznaczone na akcję letnią. Zapewniono też właściwe kadry. Na Grunwaldzie na 327 zgłoszonych wychowawców, 195 rekrutowało się z nauczycieli.

Nad przebiegiem tegorocznej akcji letniej dyskutowali niedawno członkowie Komisji Oświaty i Kultury DRN Grunwald. Celem posiedzenia poza omówieniem przebiegu akcji, była przede wszystkim ocena i wysunięcie wniosków na rok przyszły.

Zdaniem Komisji zbyt późno przeprowadza się lustrację obiektów, które służą latem rozmaitym formom zorganizowanego wypoczynku. Kontrolę takie powinny się odbywać wcześniej, nie w maju, aby po zostało więcej czasu na poczynienie w nich ewentualnych a koniecznych usprawnień. Poruszano także sprawę odpłatności rodziców za udział ich dzieci w koloniach. Zdarza się, że dobrze sytuowani rodzice płać tyle, ile rodzice gorzej zarabiający lub wielodzietni. Kwalifikujący na kolonie, a więc zakłady pracy, powinny bardziej szczegółowo analizować sytuację materialną rodziców.

Zwiększenie liczby miejsc na rozmaitych formach wypoczynku nie zapewnia jednak dobrych wakacji wszystkim dzieciom. Przyczyna? Same dzieci, zwłaszcza 14- i 15-latkę, mimo zgłoszenia ich nie korzystają z półkolonii czy innych

Stała impreza Palacu Kultury

Palac Kultury i ZW ZMS organizują wieczorki rozrywkowo-taneczne, które odbywać się będą w każdą niedzielę w sali biletowej PK. Organizatorzy pragną zapewnić młodzieży w wieku od lat 16 włącznie rozrywkę. Program urozmaicią także występy artystyczne, konkursami tanecznymi i grami towarzyskimi. Dla uczestników przewidziano także stały konkurs z nagrodami pt. „W co się bawić”, który każdorazowo wyłoni najciekawszy pomysł wspólnej zabawy. Do tańca przyciągać będzie zespół muzyczny pod kierownictwem Janusza Muraszkę.

Pierwszy wieczorek z cyklu „W co się bawić” odbędzie się w niedzielę, 13 bm, o godz. 17. Bilety w cenie 10 zł do nabycia w kasach Palacu Kultury, począwszy od każdego poniedziałku poprzedzającego imprezę. (na)

echa naszych publikacji

Innej rady nie było

Jeden z mieszkańców osiedla Grunwald, p. F. Stawinski (adres znany redakcji) napisał do nas list, który opublikowaliśmy („Głos” z 7 września) pt. „A może ktoś to wyjaśni”. Nasz czytelnik wyraził w liście swe oburzenie wobec zniszczenia części chodnika przy ul. Marceleskiej. Chodnik ten ułożono niedawno, a ostatnio zerwano z niego część płyt betonowych celem wkopania słupków parkanu oddzielającego od pasa dla pieszych przyszły plac budowlany. Pan F. S. uważał że za tego rodzaju marnotrawstwo materiału i pieniędzy ktoś powinien odpowiadać.

Otrzymałmy w tych dniach od powiatu Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 4, które będzie wykonawcą przyszłych wieżowców w omawianym rejonie. Wyjaśnienie to przynajmniej części autorowi listu do redakcji, jednak stwierdza się w nim, że z uwagi na przewidzianą na przyszłość budowę pracę dźwigną nie można było cofnąć parkanu o proponowany metr, do wewnętrznej krawędzi chodnika. Dokumentację placu budowy w wyznaczonych obecnie granicach otrzymało Przedsiębiorstwo wykonawcze 5 sierpnia br. z Dyrekcji Inwestycji Miejskich, a zgodę na ograniczenie chodnika wyraził Wydział Komunikacji Prezydium RN Poznania. Przyszły wykonawca prac budowlanych wyjaśnia również, że wykonujący parkan pracownicy nie niszczyli płyt, które zostaną należycie zabezpieczone na okres budowy, a po jej zakończeniu wrócą na swe miejsce — łącznie z koniecznymi uzupełnieniami. (c-o)

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17); 7.45 „Błękita sztafeta”; 8.20 Ork. Dęta Garnizonu w Krakowie; 8.40 „Poranne impresje rytmiczne”; 9.10 Dł. kl. III (przypoda); „Kłopot z cieniem”; — słuch: 9.20 Popularne fragmenty instrumentalne z oper: 9.40 Dł. przedszkolki; „Zabawy rytmiczne”; 10. „Powrót”; — fragm. książki: 10.50 „Materia żywa czy martwa”; — felieton: 11.10 Dł. kl. VII (wych. ohybatel-skiej); „Zupełnie inaczej”; 11.20 Słuchamy walców w wyk. Ork. Palm Court’a; 11.30 Co tydzień nowe piosenki; 12.10 Koncert z polonizem; 13 Dł. kl. I—II (wych. muzyczne); „Dzieci słuchają muzyki”; pt. „Melodia chodzą i skacze”; 13.20 „Swojskie melodie”; 13.40 „Węciej, lepiej, taniej”; 14 „Złoty”; — rep.: 14.20 Z. Noskowski — II Symf. c-moll „Elegij-na”; 15.05 Dł. klas. licealnych; „Na tropach historii” — magazyn historyczny; 15.30 Dł. dzieci; „Słzi żołnierze”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 „Rytmy młodych”; 18.40 Muz. i Aktualn.; 19.05 Opinia konsumenta; 19.20 „Ze wsi i o wsi”; — chemia pomaga w podnoszeniu produkcji rolnej; 19.35 Koncert zyczeń; 20.17 „Dyskutujemy”; 20.40 Kronika sport. oraz komentarz w przeddzień otwarcia XIX Igrzysk Olimpijskich w Meksyku; 20.59 Gra ork. Łódzkiej Rozgł. PR p/d H. Debiacha; 21.25 „Pięć minut o wychowaniu”; 21.30 Zespół Dziewiatka; 22 „To jest mój dom” — rep. z Kościeliska; 22.20 Ludwik van Beethoven — Septet Es-dur op. 20; 23.15 Koncert popularny.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 5.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 7.50 Gra Młoda Ork. Dęta; 8.35 „Rodzinna fotografia”; 8.55 Zespół Akordeonistów Łódzkiej Rozgł. PR; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Muz. sceniczna; 10.25 „Rapso-

dia Świątokrzyżka” — fragm. 2 pow.; 10.45 Muzyka z różnych epok; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Komentarz aktualny red. S. Kubiaka; 13.25 „Pożegnanie” — fragm. pow.; 13.45 Konc. solistów; 14.20 Wirtuozii muz. rozrywkowej; 14.45 „Błękita sztafeta”; 15.05 Konc. z nagrań Chóru a capella PR i TV p/d Z. Tołłcia; 15.20 „Pod niebem Paryża”; 15.50 „W Instytucie Ochrony Pracy”; z cyklu: „Za tarcza techniki”; 16.05 Utwory Aręńskiego i Czajkowskiego; 17.10 Pozn. konc. zyczeń; 17.50 Olimpijskie zagadki; 18.10 „Mrów” — opow.: 18.30 „Klub Entuzjastów Nowoczesności”; 18.45 — 2 lekcja jez. ang.; 19.07 „W Piata” — rozpr. o śmierci Edith Piaf”; 19.30 Transm. konc. symfonicznego z sali Filharmonii Śląskiej w Katowicach; 21.40 Konc. rozrywkowy; 22.05 Teatr PR — Studio Współczesne; „Kończy my te wojny”; — słuch: 22.48 Konc. rozrywkowy; 23.15 „O co tu chodzi”; 23.20 Muzyka tan.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19 21.10, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz; 17.05 Quodlibet czyli o kto lubi; 17.20 „Luny w Bieszczadach”; 17.40 11 pow.; 17.40 Bluesy bez słów; 18 Ekspresem przez świat; 18.05 Z Nowego Jorku do Meksyku gawęda; 18.25 Śpiewa Michel Legrand; 18.40 Czwórdeści lat franc. muz. filmowej; 19 16 odc. „Łuku Triumfalnego”; 19.30 Piosenki z przedmiesia Warszawy; 19.45 Mój magnetofon; 20.05 Wesola taśmota; 20.15 Mikrorecepta Jeremiego Przhwora; 20.25 Salata po włosku; 20.50 Gawęda warszawska; 21 Uchem słonia program muzyczny; 21.30 Powracająca miniatu-ra — J. S. Bach — Aria na strunie G; 21.50 Opera G. Gershwina „Poręby i Bess”; 22.07 Śpiewa Mi-reille Mathieu; 22.15 Spotkanie — niepodnikania; 22.30 Pomysłowy — porozmawiamy; 22.35 „Czy mnie jeszcze pamiętasz?” i inne piosenki sprzed lat; 23 Poezja polskiego ba-

form wczasów w mieście. Po prostu — wola indywidualnie waleczyć się po mieście. Grunwald miał np. w tym roku możliwości zapewnienia wszystkim dzieciom zorganizowanego wypoczynku. Sporo jednak uczniów nie skorzystało z tej szansy. W innych dzielnicach są mniejsze możliwości i dlatego jeszcze więcej dzieci pozostaje bez opieki podczas wakacji.

Wydaje się, że większe zainteresowanie tą sprawą powinien wykazać szkoły. One to najlepiej orientują się, gdzie które dziecko spędzi wakacje. Konieczna jest tu jednak współpraca z rodzicami. Chodzi przecież o to, by wszystkim dzieciom zapewnić zorganizowany odpoczynek. (a)

Dzisiaj koncert w aul UAM o godz. 19.30

Zapowiadany na dzisiaj koncert symfoniczny w auli UAM odbędzie się o godz. 19.30, a nie jak zapowiadaliśmy o godz. 18. Natomiast sobotni koncert rozpocznie się o godz. 18. Za pomylkę — przepraszamy.

TO jest problem

Nie wiem czy ktokolwiek z MPK obserwuje w godzinach szczytu ruch tramwajów na Winogradach, bądź stamtąd do śródmieścia. Być może, w MPK nie wiedzą jeszcze, że obok Zakładów Rowerowych i domów akademickich, na Winogradach znajduje się aż pięć szkół (nie licząc podstawowych, do których uczęszcza młodzież wylacznie z najbliższej okolicy, nie korzystająca z usług komunikacji miejskiej). Oto one: Technikum Przemysłu Spożywczego — około 900 uczniów, Technikum Łączności — prawie 1500 uczniów, IX Liceum Ogólnokształcące (przeniesione przed kilku dniami z Dębca) — blisko 1000 uczniów, Zasadnicza Szkoła Miesna — około 200 uczniów i Szkoła Specjalna — również kilkuset uczniów. Niemal wszystkie rozpoczynają zajęcia o godz. 8.15. Tak się bowiem składa, że ze względu na szczupłe kadry nauczycielskie, szkoły prowadzą zajęcia na zasadzie sąsiedzkiej pomocy. Godziny lekcyjne muszą się więc pokrywać. Wcześniejsze rozpoczęcie nauki jest także wykluczone, ze względu na pociągi, którymi do Poznania dojeżdża znaczna część młodzieży.

Tę pokąźną liczbę uczniów przewozić codziennie, w godzinach szczytu — normalna obsada pociągów, a więc „15” — trzywagonowa i „16” — wagon motorowy. Skutek jest taki, że tramwaje jeżdżą z „winogronami” co bardziej ryzykanci młodzieńców. Dzielnicowe prze-ważnie zostają na przystankach, czekając na zmniejszenie tłoku i na ogół spóźniają się do szkoły.

roku; 23.05 Muzyka nocą; 23.50 Śpiewa zesp. Mamas and Papas.

TELEWIZJA

PIĄTEK: 10—10.55 — „Wiem kim Jesteś” — film z serii „Stawka większa niż życie” — prod. TV polskiej; 11.55—12.25 — Program szkolny — „Wychowanie plastyczne” kl. VII — Jak patrzeć na malarstwo” — cz. II; 15.40 — Politechnika TV — Matematyka I rok — „Prosta na płaszczyźnie”; 16.15 — Politechnika TV — Matematyka I rok; 16.45 — Wiadomości; 16.50 — Dla dzieci — Miś z okienka”; 17.05 — „Kronika Tygodnia”; 17.20 — „Kierunek Berlin” — rep. filmowy; 17.55 — Centralna akademii z okazji 25-rocznicy Ludowego Wojska Polskiego. Transmisja z Teatru Wielkiego; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — Wojsko Polskie w literaturze; 20.25 Teatr TV: „Angelo Beloco” — zwany II Ruzzante „Bilora”; 21.45 — Dziennik; 22.10 Powtórzenie Wykładów Politechniki.

SOBOTA: 5.20 — „Potem nastąpi cisza” — film fab. prod. polskiej; 10.55—11.25 — „Nauka o ciele wieku” — dla klas VIII „Postawa”; 15 — TV Kurs Rolniczy: „Dobór bazy paszowej przy wysokiej obsadzie bydła”; 15.35 — „Mie-dzy nami kobietami”; 15.55 — „Zawsze z Partią” — Ognisko bar-cerskie; 16.45 — Zapowiedź Dnia Ludowego Wojska Polskiego w Telewizji Polskiej; 16.50 — Wiadomości; 17.05 — „Poligon” — Telewizyjny Przegląd Wojskowy — Wydanie specjalne; 17.50 — XIX Igrzyska Olimpijskie w Meksyku. Uroczystość otwarcia Igrzysk. 20.35 — Monitor; 21.10 — „Idzie żoł-nierz — polska pieśń wojskowa”; film TV polskiej; 22 — Dziennik; 22.30 Wiadomości sportowe; 22.40 — „Potem nastąpi cisza” — film pro-dukcji polskiej.

TV zastrzega prawo zmian.

Ziemia z Gruzji na Cytadeli



Jak już informowaliśmy w minio-ną środę konsul ZSRR w Pozna-niu — W. Odinokow przekazał na ręce Zarządu Miejskiego TPRP i Społecznego Komitetu Budowy Parku Braterstwa Broni i Przy-jaźni Polsko-Radzieckiej na Cy-tadeli urnę, nadesłaną z Tbilisi. Zawiera ona ziemię z grobów żoł-nierzy, którzy walczyli o wyzwolenie naszego kraju. Urna usta-wiona będzie w Muzeum Milita-rium na Cytadeli. Na zdjęciu: moment przekazania urny.

Fot. — K. Przychodzki

Dwie wystawy w Arsenale

Dzisiaj, o godz. 18 w salach Biura Wystaw Artystycznych, Stary Rynek — Arsenal otwar-te będą dwie wystawy: „Meksykańska uwertura” — foto-gramy Józefa Myszowskiego oraz wystawa medali Barbary Romańczukowej.

Na wystawie zobaczymy 127 fotogramów Józefa Myszowskiego o tematyce sportowej, a więc szczególnie aktualnej w związku ze zbliżającą się Olimpiadą.

Natomiast Barbara Romańczukowa przedstawi 130 medali i plaket w brązie. (na)

„Wojsko w fotografice”

W ramach obchodów 25-le-cia Ludowego Wojska Polskie-go nastąpi dzisiaj o godz. 18 w salonie Poznańskiego Towarzystwa Fotograficznego, ul. Paderewskiego 7 otwarcie wy-stawy Mariana Kucharskiego pt. „Wojsko w fotografice”.

Organizatorami wystawy są: Wydział Kultury Prezydium RN Poznania, Związek Pol-skich Artystów Fotografików i PTF. (na)

Konkursy plastyczne PKO

W porozumieniu z Minister-stwem Kultury i Sztuki, Powsze-ch na Kasa Oszczędności zorganizo-wała 2 konkursy: dla studentów wyższych szkół plastycznych na opracowanie znaku firmowego PKO oraz dla uczniów liceów sztuk plastycznych na opracowa-nie projektu plakatu propagujące-go ideę oszczędności i PKO.

Po zakończeniu konkursu przewidziana jest w Warszawie wystawa nagrodzonych prac. Do konkursów tych przystąpili także studenci Państwowej Wyż-szej Szkoły Sztuk Plastycznych i uczniowie Liceum Sztuk Plasty-cznych w Poznaniu. (na)

INFORMUJEMY

Wydział Handlu Prezydium RN Poznania zawiadamia, że od 13 bm. likwiduje się sprzedaż mleka w niedzielę.

Miejszyskadowy Klub Handlow-ca „Merkury”, pl. Wolności 8 zaprasza dzisiaj o godz. 20 na prelek-cję dr. G. Straburzyńskiego pt. „Dymek z papierosa”.

Filia nr 5 Miejskiej Biblioteki Publicznej, ul. Dzierżyńskiego 94 zaprasza dzisiaj o godz. 18 na spot-kanie z uczestnikami Powstania Wielkopolskiego — F. Ostojkim i T. Rajewiczem.

Klub ZNP — Sekcja Plastyczna zawiadamia, że 13 bm. w godz. od 10 do 12 (lokal Zarządu Okręgu ZNP, ul. Mickiewicza 32) odbędzie się przegląd kwalifikacyjny prac nauczycieli plastyków, którzy pragną wziąć udział w ogólnopolskiej wystawie.

Telefony DONOSZA

• Lokatorzy mieszkania w do-mu przy ul. Grunwaldzkiej wy-chodząc nie zamknęli kranu. Wo-da zalała nie tylko mieszkanie, ale przedarła się na parter.

• W niewyjaśnionych dotąd okolicznościach w mieszkaniu przy ul. Dąbrowskiej zatruci gazem świetlnym uległa 53-letnia kobieta. Wdrożone śledztwo wyjaśni przyczynę tragedii.

• W czasie manipulowania przy niewypale zalezionym na ul. Nar-ramowickiej nastąpił wybuch. 16-letni Ludwik G. doznał porażeń palców.

• Na ul. Fredry w czasie wy-przedania tramwaju przez samo-chód osobowy, na jezdni pojawiło się dwóch nietrzeźwych mężczyzn. Kierowca pragnął uniknąć ich na-jeżdżania skręcił w lewo pod nad-jeżdżający tramwaj, wskutek czego nastąpiło zderzenie. Pojazd uległ poważnym uszkodzeniom.

• Do kolizji tramwaju z samo-chodem wskutek zajechania dro-gi doszło na ul. Armii Czerwonej.

Nie ta firma

Na początku września zamieści-liśmy felieton krytykujący brak napojów chłodzących w kawiarni „Stoneczna” w jedną z upalnych niedziel minionego miesiąca. Pod koniec września okazało się na szych łamach wyjaśnienie, które przypisałyśmy dyrekcji /PZG-Ka-wiarni. Jak się obecnie okazuje — „Stoneczna” należy do PZG-Restauracji. Tak więc — przez przeoczenie wskazaliśmy innego winowajcę. Przepraszamy za to zainteresowanych i czytelników. A swoją drogą — co to znaczy przyzwyczajenie. Bo w naszym przekonaniu kawiarnie mają prze-cieć swoją dyrekcję branżową. W sumie — mały błąd, a trzeba pro-stować bo tzw. rozbratnienie jest jak widać — bardzo zawile.

(—)

(2a)